ROK III WARSZAWA · WRZESIEŃ - PAŹDZIERNIK 1950 Nr 4 (13)

POLSKA I ŚWIAT WSPÓŁCZESNY

CZASOPISMO DLA NAUCZYCIELI

4



PAŃSTWOWE ZAKŁADY WYDAWNICTW SZKOLNYCH

TREŚĆ NUMERU

Str.

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Z SZEROKIEGO ŚWIATA

PROGRAMY I PRAKTYKA SZKOLNA

RECENZJE

ROK III WARSZAWA · WRZESIEŃ-PAŹDZIERNIK 1950 Nr 4 (13)

POLSKA I ŚWIAT WSPÓŁCZESNY

CZASOPISMO DLA NAUCZYCIELI



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
BOLESŁAW BIERUT

NAUCZYCIEL I WYCHOWAWCA NOWEGO POKOLENIA MUSI BYĆ SZERMIERZEM PRAWDY, POSTĘPU I SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta do absolwentów Państwowych Liceów Pedagogicznych

Dnia 18 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesław Bierut, wraz z członkami Rady Państwa podejmował w sali Rady Państwa absolwentów państwowych liceów pedagogicznych. W przyjęciu uczestniczyli również członkowie Biura Politycznego KC PZPR. Witając zebranych Prezydent RP powiedział, co następuje:

MŁODZI PRZYJACIELE!

Miło mi jest powitać Was jako reprezentację 7-tysięcznej rzeszy młodzieży, która ukończywszy licea pedagogiczne zasili w tym roku kadry nauczycieli i wychowawców szkół podstawowych.

Nie ma piękniejszego zawodu ponad zawód nauczyciela, który rozumie swoje powołanie. Szkolnictwo Polski Ludowej oczekuje na Was, na młode kadry wyrosłe z ludu, z głęboką ufnością, że śmiało i ofiarnie ujmiecie w swe dłonie promienny sztandar walki o wiedzę dla ludzi.

Mamy dość chleba i żywności w naszej Ojczyźnie. Szybko, coraz szybciej wzrastać będą nasze zasoby materialne dzięki ofiarnemu wysiłkowi mas pracujących, dzięki władzy ludowej, dzięki usunięciu przez lud wyzyskiwaczy - kapitalistów i obszarników, dzięki planowemu kierownictwu przez państwo ludowe pracą wytwórczą robotników i chłopów. Możemy z najgłębszym przekonaniem głosić nieodpartą prawdę, że w Polsce Ludowej nigdy w przyszłości nie będzie grozić ludziom pracującym głód, bezrobocie i nędza materialna.

Ale nie przezwyciężyliśmy jeszcze braku wiedzy, nie wypleniliśmy jeszcze do końca ciemnoty, której skutki są niemniej dotkliwe dla społeczeństwa niż braki materialne. Nie odrobiliśmy jeszcze wielkich spustoszeń, które w umysłach ludzkich czyni ciemnota, przesądy, naiwna dziecięca bezradność setek tysięcy nieoświeconych ludzi wobec tych, którzy szerzą perfidnie fałsz i wstecznictwo. Nie uodporniliśmy jeszcze masy prostych ludzi przeciwko oszukańczej propagandzie zamaskowanych szarlatanów i wrogów działających w służbie imperialistycznych wyzyskiwaczy i ciemiężycieli. A więc walka o wiedzę — to najważniejsze zadanie dzisiejszego okresu historycznego i obecnego pokolenia.

Jesteśmy pokoleniem świadomych rewolucjonistów i patriotów, którzy ostatecznie i raz na zawsze pragną wykorzenić klęskę ciemnoty ze stosunków społecznych, wzbogacić umysły milionów ludzi w największy skarb człowieka, jakim jest zdolność poznania prawdy, jakim jest nieocenione i twórcze światło wiedzy.

Jest Waszym szlachetnym powołaniem kształtować duszę dziecka, zaszczepiać w nim zasady socjalistycznej moralności, poświęcenia dla klasy robotniczej i narodu, dumy z najszlachetniejszych wzlotów naszego narodu, z jego wielkiego dorobku naukowego i kulturalnego, którego wyrazem jest twórczość Kopernika, Mickiewicza i Chopina, twórczość wielu innych postaci, które czci nasza historia. Dalsze pogłębianie tego wielkiego dorobku możemy osiągnąć tylko w walce o socjalizm, w walce o Polskę socjalistyczną. Walka o socjalizm — jest to właśnie walka o prawo każdego człowieka do naukowego poglądu na świat, czego nie można upowszechnić bez obalenia klasowego wyzysku, bez usunięcia podziału społeczeństwa na kapitalistów i robotników, na wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych, to znaczy bez usunięcia przyczyny i źródła nędzy materialnej i ciemnoty człowieka, a przyczyną i źródłem jest system społeczny oparty na grabieży i wyzysku — imperializm.

Dlatego też nauczyciel i wychowawca dzisiejszy musi być równocześnie bojownikiem społecznym, rewolucjonistą walczącym o socjalizm, tj. o nowy ustrój wolności, w którym zniknie raz na zawsze wyzysk i przemoc człowieka nad człowiekiem. Nauczyciel i wychowawca nowego pokolenia musi być szermierzem prawdy, postępu i sprawiedliwości społecznej. Ale tę misję doniosłą i szczytną można osiągnąć tylko wówczas, gdy się zgłębiło prawa rządzące rozwojem społecznym, gdy się opanowało podstawy nowoczesnej wiedzy społecznej, podstawy naukowego poglądu na świat i społeczeństwo ludzkie.

Dla wychowania nowego pokolenia nie wystarczy wpoić w umysły dzieci pewną sumę wiadomości, które zalecały dawne programy nauczania. Szkoła burżuazyjna celowo wypaczała system nauki, fałszując jej

istotę — metodę poznawczą, pogrążając w odmęcie oszukańczych idealistyczno - mistycznych teorii rzeczywiste zdobycze wiedzy, jej żywą i prawdziwą treść. Ten zakłamany stosunek do zadań naukowych w dawnym systemie nauczania był dyktowany interesami wyzyskiwaczy, usiłował ukryć i sfałszować istotę i sens osiągnięć nauki — ich znaczenie społeczne, a mianowicie to, że wszelka nauka służyć powinna wyzwoleniu człowieka zarówno z przemocy żywiołowych sił przyrody, jak i z przemocy starych stosunków społecznych.

Zadaniem nauczyciela w szkole burżuazyjnej było mechaniczne wtłaczanie do głowy wychowanków pewnego zakresu wiadomości niezbędnych do sprawnego wykonania określonej służby w kapitalistycznym systemie produkcji, którego głównym celem był zysk kapitalisty. Jeżeli uczeń potrafi z precyzją manekina recytować w stopniu zadowalającym mechanicznie przyswojone w pamięci formułki i daty oraz wykonywać określone zadania, w których wychowawcy zdołali go wytresować w ciągu pewnej liczby lat — rola zarówno nauczyciela, jak ucznia uznawana była za wypełnioną, a określony papier — świadectwo ukończonej nauki — zabezpieczały absolwentowi zdobyty stopień wiedzy, najczęściej nieuzupełnianej już do końca życia. Samodzielna zdolność myślenia i wnioskowania zarówno u nauczyciela, jak ucznia, przekraczająca założone z góry ramy — uznawana była w burżuazyjnym systemie nauczania za objaw raczej niebezpieczny i niepożądany.

Zadaniem dzisiejszej szkoły w nowych warunkach władzy ludowej jest wydobyć z każdej dziedziny wiedzy jej przeobrażającą i twórczą treść społeczną, to znaczy uczynić z każdej umiejętności zdobywanej w procesie nauki oręż ułatwiający człowiekowi jego zadania twórcze, jego walkę o lepsze i szczęśliwsze życie, ułatwiający dalsze poznawanie rzeczywistej prawdy, nie wypaczonej sztucznie przez interesy klas pasożytniczych.

Zadaniem nauczyciela-wychowawcy w szkole ludowej jest uczynić z każdego dziecka i ucznia czynnego współuczestnika w walce o przebudowę świata, bojownika o wyzwolenie ludzkości z kajdan przemocy imperialistycznej, gorącego patriotę, miłującego swój naród, ofiarowującego mu cały swój młodzieńczy zapał i swoje uzdolnienia, całe swe serce i wszystkie swoje siły. Zadaniem nauczyciela jest wychowanie naszej młodzieży w duchu braterstwa i solidarności, którego wzór dają nam braterskie narody Związku Radzieckiego i ich dzielna młodzież. Tego rodzaju zadania nie mogą być wynikiem formalnego stosunku nauczyciela do ucznia, wynikiem biernej jego postawy do programu nauczania. Nauczyciel - wychowawca w Polsce Ludowej nie powinien mieć nic wspólnego z postawą urzędnika, choć i urzędnik w Polsce Ludowej nie powinien mieć nic wspólnego z postawą bezdusznego, przedwojennego biurokraty. Każdy człowiek pracujący — bez względu na to, jakie wy-

pełnia dziś zadania w Polsce Ludowej — powinien pamiętać, że jest budowniczym socjalizmu, współtwórcą wielkiego przełomu w dziejach ludzkich, uczestnikiem nowej, wielkiej epoki, która zmienia świat i tworzy nowego człowieka.

W tym wielkim, porywającym, tytanicznym procesie przeobrażeń dziejowych nowej epoki rola nauczyciela - wychowawcy jest szczególnie doniosła. Wy, młodzi, będziecie wychowawcami kadr socjalistycznych. kadr, które kierować będą nową Polską, tworzyć nowe warunki życia społecznego — zgoła odmienne od tych, w których nam żyć wypadło. Od Was zależy, aby jak najszybciej wykorzenić z psychiki ludzkiej ponury osad średniowiecznych przesądów oraz bakcyle zatruwających życie społeczne wypaczeń okresu kapitalistycznego, grabieżczych instynktów zwyrodnienia faszystowskiego, które reprezentuje dziś obóz imperialistyzmu, obóz podżegaczy wojennych, ideologów bomby atomowej i masowych morderstw, zbrodniarzy rzucających skrycie na uprawne pola stonkę ziemniaczaną, promotorów dywersji i szkodnictwa w skali światowej.

Zbrodniczy obóz imperialistów i podżegaczy wojennych zmierza szybko ku własnej nieuchronnej zagładzie, choć usiłuje jeszcze kłaść się tamą w poprzek postępowemu rozwojowi życia. Jednakże twórczy, postępowy kierunek dążeń społecznych zawsze od początku dziejów torował sobie drogę zwycięstw w walce klasowej — takie jest nieodparte prawo rozwoju społecznego. Stary ustrój nigdy nie schodził ze sceny dziejowej bez walki na śmierć i życie. O tym musimy pamiętać nieustannie budując nowy gmach życia wolnego od grabieży, zbrodni i fałszu. Nauczyciel w Polsce Ludowej jest współtwórcą planu 6-letniego i wychowuje tych, którzy będą realizowali jeszcze ambitniejsze, jeszcze piękniejsze dalsze plany.

Jakież stąd wynikają zadania wychowawcze?

Oto to, że równocześnie z wpajaniem wiedzy musimy wszczepiać w serca młodego pokolenia szlachetne, postępowe uczucia społeczne i hartować w nich gotowość do walki ze zwyrodniałymi zakusami wstecznictwa. Nauczyciel - wychowawca musi sam czuć się bojownikiem sprawy ludowej i krzewić wśród swych wychowanków ofiarność bojową w walce o socjalizm, w walce o postępowe i sprawiedliwe ideały społeczne. Nie szczędźcie wysiłków, by wytworzyć wśród swych uczniów atmosferę najgłębszego ku Wam zaufania, jest to jeden z podstawowych warunków powodzenia w Waszej pracy. Osiągnięcie to, jeśli Wasi wychowankowie poczują, że jesteście nie tylko ich zwierzchnikami, ale i przyjaciółmi, nie tylko wykładowcami, ale i doradcami, jeśli czuć będą, że pod Waszym przewodnictwem znaleźli drogę poznania i urzeczywistnienia wielkich idei społecznych, ku którym zawsze dają się porwać serca młodzieńcze, nie zatrute jeszcze instynktami chciwości czy upodlenia.

Cóż jest gwarancją, że Wasza praca wychowawcza, Wasze zadania doniosłe i piękne, ale bynajmniej niełatwe rozwijać się będą w sposób przynoszący pomyślne wyniki Polsce Ludowej i wewnętrzne poczucie zadowolenia z pracy, pobudzające do czynu? Może zapewnić tylko własny Wasz dalszy rozwój umysłowy i społeczny, nieustanny Wasz wysiłek ku podnoszeniu swej wiedzy i swych kwalifikacji. Zawód nauczyciela - wychowawcy wymaga wysokiej wiedzy teoretycznej i hartu, który człowiek zdobywa w procesie doświadczenia życiowego, w procesie walk z trudnościami i przeszkodami. Zdobyliście najniezbędniejsze przygotowanie — przygotowanie teoretyczne — ważne osiągnięcie, które jednakże winniście traktować jako pierwszy stopień na drodze do zdobycia właściwych kwalifikacji zawodowych. W zetknięciu się i obcowaniu ze starymi, doświadczonymi już kolegami będziecie zdobywali praktyczne wskazówki pomocne w pracy. Ale im więcej wysiłku włożycie w dalsze studia, w pracę samokształceniową i zwłaszcza w przyswojenie sobie najnowszej wiedzy społecznej, którą daje nauka marksizmu - leninizmu, tym łatwiejsza, tym skuteczniejsza, tym bardziej wartościowa stanie się Wasza praca wychowawcza i społeczna. Nie szczędźcie zatem czasu i wysiłku w kierunku pogłębienia swej wiedzy i swego doświadczenia. Wiedzcie o tym, że na Was liczy kraj, że ceni Waszą pracę i wierzy, że nie zawiedziecie jego nadziei i zaufania.

Życzę Wam wszystkim i Waszym kolegom, którzy wraz z Wami ukończyli obecnie studia pedagogiczne, powodzenia w Waszej pracy. Praca ta wypełniać będzie jedno z najważniejszych zadań w kształtowaniu nowego człowieka, w realizowaniu wielkiego planu 6-letniego, planu budownictwa socjalistycznego rozpoczętego w roku bieżącym. Praca Wasza wzmocni i pomnoży wspólny wysiłek całego narodu w tworzeniu lepszej i szczęśliwszej przyszłości, zapewni Ojczyźnie naszej rozkwit i wielkość, stanie się nieocenionym wkładem w dzieło pokoju i w dzieło ostatecznego zwycięstwa socjalizmu.

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

WALENTYNA NAJDUS

PLAN SZEŚCIOLETNI
PLAN ZBUDOWANIA PODSTAW SOCJALIZMU

Plan Sześcioletni nazwał Bolesław Bierut drugim programem Partii. „*Plan Sześcioletni* — oświadczył Prezydent — *to program nie tylko gospodarczy, lecz równocześnie ideologiczny, polityczny, społeczno - ustrojowy. Plan Sześcioletni — to plan, który stworzy mocne i niewzruszone podstawy nowego ustroju społecznego w Polsce, podstawy socjalizmu*".

Doniosłe przemiany społeczne i gospodarcze, upaństwowienie wielkich i średnich zakładów przemysłowych, wejście na tory gospodarki planowej uwarunkowały potężny rozwój sił wytwórczych w Polsce Ludowej. Powstaje nowy stosunek do pracy, rozwija się współzawodnictwo, szeroki ruch racjonalizatorski. Gwarantują one wykonanie śmiałych, długofalowych planów gospodarczych. Plany te nakreślają drogę uprzemysłowienia kraju, likwidacji zacofania gospodarczego, marszu Polski Ludowej ku socjalizmowi.

Tempo rozbudowy przemysłu polskiego przyjęte przez Plan Sześcioletni zbliża się do wzoru radzieckiego, pozostawiając daleko w tyle wzory kapitalistyczne.

W przeciągu 6 lat produkcja przemysłowa ma być podwojona (wzrost o 136 proc. w porównaniu z r. 1949). Budowa nowych zakładów przemysłowych pójdzie w parze z rekonstrukcją i modernizacją zakładów pracujących. Zmniejszone zostaną rażące dysproporcje w rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu i pewnych połaci kraju. Plan Sześcioletni przyczyni się do gospodarczego rozwoju terenów zaniedbanych, słabo uprzemysłowionych, założy podwaliny pod nowe ośrodki przemysłowe: m. st. Warszawy (przemysł metalowy i elektrotechniczny), Krakowskiego (hutnictwo i przemysł chemiczny), Częstochowskiego (kopalnictwo i metalurgia), Kujawskiego (przemysł chemiczny).

Zmieni się struktura naszego przemysłu. Rozwinie się przede wszystkim produkcja środków wytwarzania (wzrost 2,5-krotny), kładąc mocne podwaliny pod dalszy rozwój przemysłu naszego kraju. Przemysł maszynowy powiększy swoją produkcję 3,5-krotnie, wyposażając przemysł i rolnictwo w maszyny produkcji krajowej. Produkować on będzie maszyny górnicze, aparaturę chemiczną, turbiny parowe itp. Rozwinie się produkcja obrabiarek, maszyn włókienniczych i budowlanych.

Dla przebudowy rolnictwa szczególne znaczenie będzie miała własna produkcja traktorów; uruchomiona zaledwie w 1947 r., dostarczy ona w r. 1955 — 11 tysięcy traktorów. Produkcja samochodów ciężarowych osiągnie w r. 1955 — 25 tysięcy sztuk. Zapoczątkowana zostanie produkcja kombajnów. Wartość produkcji maszyn rolniczych wzrośnie w porównaniu z r. 1949 4-krotnie. Rozwój przemysłu maszynowego umożliwi szeroko zakrojoną mechanizację produkcji, a co za tym idzie, ułatwi pracę robotnikom i spowoduje poważny wzrost wydajności pracy.

Rozwój przemysłu maszynowego oparty zostanie na rozwoju hutnictwa. Nowa huta pod Krakowem — wzorowe przedsiębiorstwo socjalistyczne — po pełnym uruchomieniu da krajowi więcej stali aniżeli całe hutnictwo polskie przed wojną. W ostatnich latach realizacji Planu Sześcioletniego rozpoczęta będzie budowa drugiej takiej samej huty. Zbudowana zostanie także huta stali szlachetnej. Hutnictwo polskie w większej mierze niż dotychczas oprze się na surowcach krajowych. Będzie to wymagało poważnego rozwoju górnictwa, pełniejszego niż dotychczas wyzyskania polskich bogactw naturalnych. Wydajność rud żelaznych wzrośnie 4-krotnie, rozwinie się kopalnictwo metali nieżelaznych, wydobycie ropy naftowej, węgla kamiennego i brunatnego. Zapoczątkowana zostanie, w oparciu o zasoby krajowe produkcja miedzi i aluminium.

Rozwinie się przemysł elektrotechniczny, umożliwiając szybki postęp elektryfikacji przemysłu, kolejnictwa, rolnictwa oraz radiofonizację i telefonizację kraju.

Plan Sześcioletni przewiduje potężny rozwój przemysłu chemicznego, przemysł ten stanie się drugim (po węglowym) narodowym przemysłem Polski. Produkcja jego wzrośnie 3,5 raza. Prócz nawozów sztucznych, barwników, farb i lakierów, środków leczniczych i owadobójczych będzie on produkował masy plastyczne, włókno sztuczne, paliwo syntetyczne i kauczuk. Przemysł chemiczny oprze się o surowce krajowe, a zwłaszcza o przeróbkę chemiczną węgla i drzewa oraz spożytkuje odpadki produkcyjne innych gałęzi przemysłu.

Olbrzymi rozmach budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego wymagać będzie rozwoju produkcji sprzętu budowlanego, szczególnie zaś maszyn oraz materiałów budowlanych.

Rozwój przemysłu będzie szedł w parze z rozwojem rolnictwa i hodowli. Przemysł dostarczy gospodarce rolnej 61 tysięcy traktorów. Wartość dostarczonych maszyn rolniczych wzrośnie o 270 proc. w stosunku do r. 1949, ilość dostarczonych nawozów o 127 proc. Zelektryfikowanych zostanie 8 900 gromad. Miasto zaopatrzy ludność wiejską w wytwory przemysłu lekkiego i spożywczego, czerpać zaś będzie ze wsi w większej mierze niż dotychczas surowce i artykuły spożywcze. Dla zaspokojenia potrzeb przemysłu wzrośnie uprawa odpowiednich roślin.

W wyniku realizacji Planu Sześcioletniego zostaną stworzone wa-

runki do szerszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsi, do objęcia przez nią poważnej ilości małorolnych i średniorolnych gospodarstw chłopskich. Spółdzielniom produkcyjnym przyjdą z pomocą Państwowe Ośrodki Maszynowe, których liczba wzrośnie z 30 (w r. 1949) do 850 (w r. 1955), a liczba posiadanych przez nich traktorów z 200 do blisko 36 tysięcy.

Minister Hilary Minc określa Plan Sześcioletni jako plan generalnej ofensywy socjalizmu. W rezultacie jego realizacji udział sektora prywatnego w przemyśle i budownictwie zostanie sprowadzony do kilku odsetek procentu, ostatecznie zwycięży sektor socjalistyczny w handlu detalicznym.

Na wsi w oparciu o biedotę wiejską i w sojuszu z chłopem średniorolnym stosowana będzie nadal polityka ograniczania elementów kapitalistycznych.

„W miarę tego, jak będzie rósł sektor socjalistyczny na wsi, jak będą wzmacniały się państwowe gospodarstwa rolne, jak masy małorolne i średniorolne w coraz większym stopniu zrzeszać się będą w spółdzielniach produkcyjnych i będzie rósł udział spółdzielni w produkcji towarowej artykułów rolniczych, dojrzeją i narosną warunki do likwidacji kapitalistów wiejskich jako klasy. Plan Sześcioletni jest wielką bitwą klasową o stworzenie takich warunków".

Wzrost ilości zatrudnionych o 2 miliony osób, wzrost płac i masy towarowej, szybki postęp budownictwa wpłynie na podniesienie się dobrobytu ludności. Rozbudowa szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego, sieci radiowej, bibliotek, kin, teatrów złoży się na obraz niebywałego rozwoju kultury.

Szerokie perspektywy, które nakreśla przed naszym krajem Plan Sześcioletni, są osiągalne w warunkach władzy ludowej opartej na sojuszu robotniczo - chłopskim, w warunkach własności społecznej zasadniczych ośrodków produkcji, w warunkach gospodarki planowej, ofiarnej pracy milionów świadomych budowniczych socjalizmu. Realizując nasz Plan Sześcioletni opieramy się na doświadczeniu i pomocy Związku Radzieckiego oraz krajów demokracji ludowej. Nowa Huta budowana przy pomocy radzieckich inżynierów, przy użyciu radzieckich maszyn, przy zastosowaniu radzieckich metod produkcyjnych jest symbolem braterskiej pomocy kraju zwycięskiego socjalizmu dla kraju budującego się socjalizmu.

LITERATURA

Hilary Minc — *Sześcioletni plan rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce*, „Nowe Drogi" 4/22, lipiec — sierpień 1950.

Wiktor Buch — *Przemysł w Planie Sześcioletnim*, „Wiedza Powszechna", Czytelnik 1950 (popularna, bogato ilustrowana broszura, można ją polecić uczniom klas starszych).

WARSZAWA W PLANIE SZEŚCIOLETNIM

Zadania postawione przez Plan Sześcioletni w odbudowie i rozbudowie Warszawy są olbrzymie.

Jeżeli zwrócimy uwagę na zabudowę Warszawy przedwojennej, to będziemy wstrząśnięci jakimś wprost barbarzyńskim wyzyskiwaniem każdego skrawka ziemi dla postawienia na nim jak największej ilości kondygnacji brzydkich, ciemnych, ponurych kamienic, gdzie warszawiacy gnieździli się w jednoizbowych mieszkaniach. Rzadko który robotnik miał kuchnię i pokój mieszkalny, a już nie było mowy o tym, aby mógł zajmować 3 lub 4 pokoje. Brak było jakichkolwiek wygód, z których korzystanie umożliwiają człowiekowi odpowiednie urządzenia techniczne.

Warszawę przedwojenną cechowała zbyt mała ilość zieleni, brak urządzeń do masowych rozrywek kulturalnych dostępnych dla ludzi pracy, brak urządzeń socjalnych takich, jak np. przedszkola, żłobki, świetlice, duże parki, kluby itp.

Przedmieścia były zabudowane niedużymi czynszówkami i lepiankami bez kanalizacji, światła elektrycznego i wody, wiele ulic było niezabrukowanych.

W śródmieściu stłoczone były biura, sklepy, teatry i kina obsługujące wyłącznie bogaczy, a bynajmniej nie robotniczą ludność Warszawy.

*

Barbarzyńcy hitlerowscy zniszczyli w okrutny sposób naszą stolicę, pozostawiając po sobie stos zgliszcz, złomu i gruzów.

Po wyzwoleniu kraju przez zwycięską Armię Czerwoną i Wojsko Polskie nasza władza ludowa zdecydowała podnieść z ruin bohaterską Warszawę. Decyzję tę potwierdziło przeniesienie rządu do jako tako ocalałych budynków Warszawy i jej przedmieścia Pragi.

Równocześnie wracali do stolicy rozproszeni losami wojny po świecie jej mieszkańcy.

Początkowo ludność zabrała się do lepienia, łatania i remontowania wśród ruin swych mieszkań. Wkrótce jednak rząd rozpoczął przygotowania do potężnej i na wielką skalę zakrojonej odbudowy miasta.

Praca była niesłychanie trudna, zadanie olbrzymie.

Kiedy tysiące ludzi starych i młodych, robotników i inteligentów, młodzieży i kobiet stanęło z łopatami do odgruzowania i wywożenia milionów metrów sześciennych gruzu z ulic i placów; niejeden wzdychał i myślał — ileż to lat minie, zanim te góry złomu i gruzu zostaną uprzątnięte.

A tymczasem w barakach, w ocalałych ruderach i drewnianych „domkach fińskich“ w dzień i w nocy pracowali inżynierowie i architekci. Przygotowywali oni plany i rysunki odbudowy stolicy, zabezpieczali ruiny zabytkowych domów, placów i kościołów.

Zorganizowano potężne przedsiębiorstwa budowlane społeczne i państwowe. I wkrótce wśród ruin coraz częściej zaczęły ukazywać się światła lamp elektrycznych i coraz gęściej stawiano rusztowania. Na centralnych ulicach ożywił się ruch i wciąż przybierał na sile.

Rozpoczęto remont i restaurację całych dzielnic i poszczególnych ulic. Ulica Filtrowa, kolonia Staszica, Mokotów i wiele innych zaczęły pulsować życiem.

*

Nie chodziło wyłącznie o odbudowę. Nowy był ustrój, a zatem i nowe potrzeby społeczeństwa. Wymagały one nie tylko odbudowy, lecz także i rozbudowy miasta. Trzeba było nadać stolicy powstającej z gruzów całkiem inne oblicze. Nie miało to być miasto państwa kapitalistycznego o ponurych jak głębokie studnie podwórkach czynszówek i o nędznych lepiankach dla biedoty. Kupieckie i handlowe śródmieście powinno zniknąć raz na zawsze. Na tym miejscu muszą powstać piękne osiedla i domy użyteczności publicznej, gmachy administracji państwowej oraz monumentalne budowle nowe i zabytkowe.

Z tych założeń i projektów powstała wspaniała trasa W—Z, aleja Gen. Świerczewskiego, a wkrótce potem odrestaurowana ulica Nowy Świat.

Rozpoczęto budowę potężnych zakładów przemysłowych, jak np. fabryka samochodów na Żeraniu. Powstały wspaniałe gmachy takie, jak: Dom Prasy, PKPG, Dom Partyjny, Sejm, GUS, Ministerstwo Przemysłu, kino „Moskwa“ itp. Przystąpiono do odbudowy wielu pałaców i kościołów, stanowiących zabytki naszej kultury.

Równocześnie rozpoczęto budowę wielkich osiedli mieszkalnych dla robotników: na Młynowie, Mirowie, Muranowie, Kole, Mokotowie, Mariensztacie, na Pradze. Powstało tysiące nowych izb mieszkalnych i tysiące mieszkań odremontowano w domach wypalonych. Warszawa zaludniała się z dnia na dzień coraz bardziej.

Na gruzach zakwitło nowe życie, życie twórcze i radosne, pełne mozołu i wysiłku, co dzień piękniejsze i pełniejsze, bo oparte na coraz wspanialszych założeniach i planach.

W nowych kinach i teatrach widzimy tysiące młodzieży, w przedszkolach, żłobkach i na koloniach tysiące dziatwy, w licznych szkołach cała młodzież Warszawy; w odnowionych i świeżo powstałych parkach i zieleńcach starzy i młodzi szukają odpoczynku i przyjemnej rozrywki.

Widzimy z miesiąca na miesiąc coraz więcej domów towarowych państwowych i spółdzielczych, bogato zaopatrzonych w artykuły poszukiwane przez świat pracy.

Jest to dopiero początek. Właśnie teraz rozpoczyna się budowa nowej socjalistycznej stolicy Polski Ludowej. Przystępujemy do budowy wielkich arterii, jak: aleja Stalingradzka na Pradze, aleja Marchlewskiego, która równolegle do Marszałkowskiej przetnie całe miasto od Mokotowa do Marymontu, ulica Świętokrzyska — połączy Wolę z Wisłą itp.

Wspaniale rozwinie się śródmieście, a szczególnie ulica Marszałkowska i jej okolice. Plan 6-letni przewiduje powstanie wielkiego osiedla śródmiejskiego. Jest ono przewidziane na 45 tysięcy mieszkańców. Staną tu olbrzymie gmachy mieszkalne, w których na parterach mieścić się będą wspaniałe sklepy. Osiedle będzie przylegać do pięknego parku, który powstanie na polu Mokotowskim.

W całej epopei odbudowy Warszawy, jak zresztą i innych miast, niestety, daje się zauważyć jeden poważny brak, a mianowicie brak troski o zieleń. Może ktoś powie, że nie jest to takie ważne, wiemy jednak przecież, że ten szczegół ma wielkie znaczenie dla zdrowia ludności. Zieleń jest nie tylko dekoracją. Zieleń to płuca wielkiego miasta. Nie chodzi tu o troskę „magistracką", lecz o powszechne zamiłowanie i społeczną opiekę nad zieleńcami i parkami. W tej dziedzinie szczególną rolę ma do spełnienia młodzież, jej organizacje i szkoła. Trzeba dać zorganizowanej młodzieży w harcerstwie, ZMP i innych organizacjach masowych prawo do legitymowania każdego, kto w jakikolwiek sposób niszczy zieleń przez deptanie trawników, łamanie gałęzi czy zrywanie kwiatów.

Młodzież szkolna powinna prowadzić rejestr miejsc porośniętych roślinnością, a szczególnie nowopowstałych, jak młode drzewka, świeże trawniki lub klomby. Każdy uczeń, harcerz, zetempowiec powinien mieć w notesie dziennik pracy nad swoim podopiecznym okiennikiem, balkonem czy trawnikiem. Jest wiele form i sposobów, przy pomocy których młodzież może być gospodarzem nad zielenią miast. Możemy i w tym wypadku skorzystać z bogatych doświadczeń młodzieży radzieckiej, która od dawna pilnuje zieleni w miastach radzieckich. Jest to zadanie przyjemne, uszlachetniające człowieka i naprawdę socjalistyczne. Jest ono też jednym z zadań młodzieży w naszym Planie 6-letnim.

H. RAORT

WYBRANE MATERIAŁY DO ZAGADNIENIA UDZIAŁU POLAKÓW W REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Na przełomie wieków XIX i XX stało się jasne, że naród polski może odzyskać wolność tylko przez rewolucję społeczną. Wolna Polska mogła powstać w drodze walki klasowej prowadzonej solidarnie z międzynarodowym proletariatem, a przede wszystkim z proletariatem rosyjskim. Takie poglądy głosił Lenin.

Już w roku 1903 czytamy u Lenina: *Minęły te czasy, kiedy rewolucja burżuazyjna mogła spowodować powstanie wolnej Polski, w obecnej chwili odrodzenie Polski jest możliwe tylko przez rewolucję socjalną, kiedy proletariat rozbije swoje kajdany...*

Najbardziej uświadomiona część proletariatu polskiego stanęła zdecydowanie po stronie Lenina i jego partii. Robotnicy zrozumieli, że jedynie proletariat rosyjski nie jest zainteresowany w ucisku narodowym i jako taki jest zdolny do rozwiązania kwestii narodowej. Zrozumiała to także burżuazja i w obronie przed hegemonią proletariatu w ruchu narodowowyzwoleńczym zdradziła interesy narodu. Na przykładach z rewolucji 1905 r. Lenin stwierdza w stosunku do Polaków i Finów: *Doświadczenie 1905 r. pokazało, że nawet u tych dwóch narodów klasy panujące, obszarnicy i burżuazja, wyrzekają się walki rewolucyjnej o wolność i szukają zbliżenia z klasami panującymi w Rosji, z monarchią carską, ze strachu przed proletariatem rewolucyjnym Finlandii i Polski.*

Bolesław Bierut analizując źródła klasowe haniebnej pozycji piłsudczyków i endeków pisze: *Objęcie przez proletariat kierownictwa w walce narodowowyzwoleńczej i tym samym nadanie jej ostrza klasowego groziłoby w podstawowe interesy burżuazji. Dlatego też hasłu solidarnej walki sił postępowych - rewolucyjnych tak na terenie Polski, jak i mocarstw zaborczych przeciwko wspólnym ciemiężycielom przeciwstawiła burżuazja orientację na jedno z państw zaborczych* (Bierut).

Nie mogła jednak burżuazja polska złamać silnego poczucia solidarności polskiej klasy robotniczej z robotnikami rosyjskimi.

W marcu 1917 r. lud rosyjski dokonał *pierwszej rewolucji zrodzonej przez wojnę imperialistyczną* (Lenin), obalił carat, ciemiężyciela Rosji i Polski. Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, organ władzy zwycięskiego ludu, wydała orędzie do Narodu Polskiego, w którym głosi:

Zawiadamiając naród polski o tym zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandarmem, Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotni-

czych i żołnierskich oświadcza, że demokracja w Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym.

Przesyłamy Narodowi Polskiemu swe braterskie pozdrowienia i życzymy mu powodzenia w oczekującej go walce o wprowadzenie w Niepodległej Polsce demokratycznego, republikańskiego ustroju.

Nic dziwnego, że wybuch rewolucji w Rosji poruszył polskie masy pracujące, które znajdowały się w owym czasie na terenie Rosji. Wielu robotników i chłopów polskich stanęło zdecydowanie po stronie rewolucji i wzięło w niej czynny udział. Wyrazicielem ich dążeń był Feliks Dzierżyński, zwolniony dopiero co z więzienia carskiego.

Interesy proletariatu i całego ludu polskiego w zupełności wyrażone są przez rewolucyjny proletariat rosyjski... — oświadczył on 5 marca na wiecu Polaków w Domu Polskim w Piotrogrodzie.

W ten sposób na podstawie braterskiego porozumienia zwycięskich ludów kwestia polska znajdzie swoje całkowite rozwiązanie i lud polski, wolny i zjednoczony, weźmie udział w dalszej walce ludów o zaprowadzeniu ustroju socjalistycznego.

Ten sam wiec uchwalił przesłać Radzie Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w Piotrogrodzie i Moskwie swe pozdrowienia i wyrazy solidarności *w walce, która niesie wolność wszystkim ludom.*

Przewodzi robotnikom polskim w ich walce klasowej SDKPiL i ona też dostarcza rewolucji wybitnych wodzów. Wita Rewolucję pod hasłem: *Idziemy z wami aż do zwycięskiego końca.* Dokumenty esdekapelowskie z owych czasów mocno podkreślają nierozerwalną jedność walki proletariatu polskiego i rosyjskiego.

Oto wyjątki z odezwy Grupy Moskiewskiej SDKPiL:

Towarzysze! Robotnicy! Poraz drugi przeżywamy rewolucję. Tym razem będzie to Rewolucja zwycięska. Tym razem przemoc nie złamie już, nie rozbije szeregów rewolucyjnego proletariatu, nie ugnie nam znowu karku pod jarzmo. Nauczeni doświadczeniem lat walki i klęski, potrafimy doprowadzić Rewolucję do zwycięskiego końca.

Gnębiła nas niewola narodowa na równi z ogólną niewolą polityczną. Gnębiła nas podwójnie, jako Polaków i jako robotników.

Długiej i trudnej walki trzeba, by zwycięstwo nad caratem okazało się rzeczywistym zwycięstwem klasy robotniczej.

Prócz walki o wolność polityczną toczyć trzeba walkę o pokój na podstawie wolności powszechnej i braterstwa narodów.

Rewolucja rosyjska, której zwycięstwo pokój taki sprowadzić musi, przynosząc wolność i braterstwo ludom całej Europy i nam, robotnikom

polskim, zapewnia rzeczywiste i zupełne wyzwolenie narodowe, niepodległą i zjednoczoną Rzeczpospolitą Polską, buduje na gruzach imperializmu rosyjskiego, niemieckiego, austriackiego; niepodległą Polskę w związku wolnych ludów Europy.

Pokój zwycięskiej rewolucji! Stańmy zgodnie w szeregach międzynarodowego proletariatu do tej walki świętej. Nie pozostańmy ani o krok w tyle poza naszymi towarzyszami rosyjskimi. Bierzmy jak najczynniejszy udział w ich walce, w ich pracy organizacyjnej.

Zgromadźmy się wszyscy znowu pod sztandary Socjaldemokracji. Niech żyje odnowiona międzynarodówka robotnicza. Niech żyje pokój i braterstwo ludów! Niech żyje wolna od tronów Europa! Niech żyje rewolucja! Niech żyje socjalizm!

Egzekutywa Grupy Moskiewskiej SDKPiL

(*Dziennik Piotrogrodzki* Piotrogród, 22. III. — 4. IV. 1917)

Wierna swym tradycjom internacjonalistycznym SDKPiL w burzliwych dniach marcowych tłumaczy robotnikom polskim, że ich sojusznikami w walce o lepsze jutro byli zawsze robotnicy rosyjscy, z którymi i dotąd walczyli ramię przy ramieniu. Dlatego też inna znowu odezwa wzywa gorąco:

Dzisiaj winniście spełnić to, co wam dyktuje wasz obowiązek proletariacki, wasze interesy klasowe i narodowe. Winniście spełnić swój obowiązek wobec demokracji rosyjskiej, winniście ofiarować całą moc swoją i siłę, by pomóc proletariatowi rosyjskiemu w doprowadzeniu walki, tak dzielnie rozpoczętej, do zwycięskiego końca, a przez to przyczynić się do zwycięstwa proletariatu wszystkich narodów. Upadek bowiem rządów carskich w Rosji podważa istnienie wszystkich rządów burżuazyjnych, jest zwiastunem zwycięstwa demokracji międzynarodowej.

Niech żyje Rosyjska Rzeczpospolita Ludowa! Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa! Niech żyje solidarność międzynarodowa proletariatu! Niech żyje socjalizm!

(*Promień*, Dwutygodniowy Organ Socjalistów Polskich w Piotrogrodzie. Piotrogród, 31 marca 1917 r.).

Proletariat rosyjski zobowiązuje się wszelkimi siłami i środkami walczyć o zjednoczoną, niepodległą Polską Rzeczpospolitą Demokratyczną i czynem bezpośrednim, jeżeli zajdzie tego potrzeba, poprzeć swe obietnice dane w sprawie polskiej. Teraz nadszedł czas, kiedy trzeba wyrzec stanowczo i niezachwianie: Niech żyje zjednoczona i nie-

podległa Polska! Niech żyje Polska Rzeczpospolita Demokratyczna! żadne siły świata nie powinny przeszkodzić wytrwałemu narodowi polskiemu w zjednoczeniu trzech części Polski: rosyjskiej, austriackiej i niemieckiej, w jedno państwo, które powinno zostać zbudowane na wolnościowych zasadach rzeczypospolitej demokratycznej.

(*Wiadomości Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i żołnierskich* nr 15 z 16 marca 1917 r.).

Na kwietniowej konferencji 1917 r. Lenin głosząc hasło „cała władza Radom" zapowiedział, że gdy Rady wezmą władzę w swe ręce, oświadczą: — Niemcy, precz z wojskiem z Polski! — a w artykule „Czy istnieje droga do sprawiedliwego pokoju" stwierdził, że proletariat rosyjski uważa za zabór wszystkie ziemie niewielkoruskie, między innymi więc i Polskę.

W walkach lipcowych 1917 r. robotnicy polscy stali u boku bolszewików, czego najlepszym dowodem jest fakt, że ofiarą terroru burżuazyjnego skierowanego przeciwko bolszewikom padło również pismo esdekapelowskie *Trybuna* i aktywiści esdekapelowscy w Rosji.

Terror nie zahamował wzrostu ruchu rewolucyjnego. Partia bolszewików zdobyła większość proletariatu. Demaskował się rząd burżuazyjny i agenci burżuazji w klasie robotniczej. Dojrzewały warunki do decydującej walki o władzę.

SDKPiL gorąco wita VI Zjazd Partii Bolszewickiej, który nastawił partię na powstanie zbrojne.

Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy będąc autonomiczną częścią SDPRP od dawna popierała bolszewicki odłam Partii przeciwko wszystkim oportunistom. Wojna zbliżyła nas jeszcze bardziej. Przez te trzy okropne lata rzezi szliśmy z wami razem na lewym skrzydle Międzynarodówki... Uważamy za nasze zadanie wlewać do szeregów SDPRP świadome elementy polskiego proletariatu, a dookoła sztandaru rewolucyjnej socjaldemokracji skupiać szerokie masy proletariackiej ludności Polski wyrzuconej z Rosji przez nielitościwy los wojny i okrucieństwo caratu.

Długoletnia walka z caratem złączyła nas z wami węzłami krwi. Ofiary nam drogie, wyrwane z naszych i Waszych szeregów, jak przeznaczenie powiązało nas nierozerwalnie. I zostaniemy z wami do końca.

W zgrozie i w triumfie, w zwycięstwie i w klęsce — jedna nam droga i jeden los.

Ale zwycięstwo będzie po naszej stronie.

Niechaj Wasz zjazd zdoła zjednoczyć wszystkie międzynarodowe elementy socjaldemokracji Rosji.



Pewni jesteśmy, że zdołacie nakreślić prawidłową drogę naszej walki. Niech się Wam uda bezwzględną dać odpowiedź na złowrogie zagadnienia rewolucji i oddać w ten sposób jej losy w prawe ręce proletariatu.

Wasz Zjazd będzie, według słów tegoż Marksa, mózgiem rewolucji.

Jednocześnie ślemy gorące pozdrowienia wszystkim nielegalnym towarzyszom, których kontrrewolucja wyrwała z szeregów Zjazdu, oraz wypowiadamy najgłębsze oburzenie na podłe, kłamliwe oszustwa i nagonkę burżuazji przeciw tym wypróbowanym bojownikom Międzynarodówki.

(*Trybuna* nr 10 — Piotrogród, 5—18 sierpnia 1917 roku).

Wybitny udział w VI Zjeździe bierze między innymi Feliks Dzierżyński. Partia bolszewików okazuje polskiemu rewolucjoniście najwyższy stopień zaufania, wysuwając go wraz ze Swierdłowem na członka kierowanego przez Stalina ośrodka partyjnego. Reprezentowali oni Komitet Centralny Partii w Komitecie Wojskowo-Rewolucyjnym Rady Piotrogrodzkiej — sztabie generalnym powstania listopadowego.

Zwycięskie powstanie zbrojne w Piotrogrodzie oddało całą władze w ręce Rad. Drugi Zjazd Rad powołał pierwszy rząd radziecki z Leninem na czele i uchwalił dekrety o pokoju i ziemi.

W przemówieniu wygłoszonym na II Zjeździe Rad (w imieniu SDKPiL) Dzierżyński oświadczył:

Proletariat polski był zawsze w jednym szeregu z proletariatem rosyjskim. SDKPiL z entuzjazmem przyjmuje dekret o pokoju. My wiemy, że jedyną siłą, która może wyzwolić świat, jest proletariat, który walczy o socjalizm. My nie wyobrażamy sobie oddzielenia się od Rosji rewolucyjnej. Zawsze potrafimy z nią porozumieć się. Będzie u nas jedna braterska rodzina narodów bez zatargów i kłótni.

Deklaracja praw narodów Rosji, podpisana przez Lenina i Stalina jako komisarza do spraw narodowościowych, ogłosiła prawo narodów do samookreślenia i samodzielnego bytu państwowego. *Tylko władza Radziecka* — głoszą *Wiadomości Piotrogrodzkie RDRiŻ* z 6 grudnia 1917 r. — *wychodząc ze swoich założeń i interesów mas pracujących jest zdolna w swej nieustępliwej walce z imperializmem obu stron wojujących obronić niezawisłość Polski i innych krajów, jest jedynym sojusznikiem niezawisłości Polski. Polska może być niepodległa tylko jako kraj demokratyczny.*

Niejako w odpowiedzi na to czytamy w mińskiej *Polskiej Prawdzie* (z 4. I. 1918). *Zwycięstwo Rewolucji Październikowej to nasze zwycięstwo. Głęboko jesteśmy przekonani, że jeśli poniesie klęskę nasz wspólny wróg, kapitaliści - imperialiści, to naród polski otrzyma zadośćuczynienie zupełne i wyzwolenie mas pracujących od ciemiężycieli nie będzie fikcją.*

Wielka socjalistyczna Rewolucja Październikowa rozgromiła śmiertelnego wroga narodu polskiego, imperialistyczny rząd obszarnictwa i burżuazji rosyjskiej, i zdecydowała o zdobyciu przez Polskę niepodległości.

Rząd Radziecki w myśl zasad Deklaracji Praw Narodów unieważnił traktaty rozbiorowe Polski: *Wszystkie traktaty i akty, zawarte między rządem byłego imperium rosyjskiego i rządami królestwa pruskiego i Austro-Węgier, dotyczące rozbiorów Polski, zostają niniejszym zniesione raz na zawsze, jako sprzeczne z zasadą samookreślenia narodów i poczuciem rewolucyjnym narodu rosyjskiego, który uznał nieodłączne prawo Narodu Polskiego do niepodległości i jedności.* (Dekret Rady Komisarzy Ludowych z 29 sierpnia 1918 r.)

Jeszcze przedtem, w czerwcu, Rada Komisarzy Ludowych postanawia zwrócić ludowi polskiemu wszystkie zabytki nauki, kultury i sztuki ewakuowane do Rosji. Zarządzenie Komisariatu Ludowego Oświaty 1543 w sprawie zwrotu polskiemu ludowi pracującemu zabytków historycznych kultury, sztuki i nauki ewakuowanych z Polski brzmi:

1. Wszelkie zabytki sztuki i nauki, jak: kolekcje, obrazy, dokumenty historyczne, archiwa, dzwony kościelne, starodawne meble i inne ewakuowane z Polski podlegają natychmiastowemu zwróceniu polskiemu ludowi pracującemu i przechodzą pod zarząd Polskiego Komisariatu z dniem ogłoszenia niniejszego dekretu.

2. Wszystkie instytucje rządowe oraz wszystkie osoby prywatne, pod zarządem których znajdują się w chwili bieżącej przedmioty wymienione w punkcie 1., powinny natychmiast donieść Komisariatowi Polskiemu (Moskwa, Powarskaja, Chlebnyj per. nr 21) o ilości przedmiotów z ich dokładnymi spisami i opisami.

3. Wszelkie ukrywanie będzie karane z całą surowością prawa rewolucyjnego.

4. Nakłada się obowiązek na miejscowe władze rewolucyjne zawiadomienia Komisariatu Polskiego w Moskwie o znajdujących się tam zabytkach sztuki i nauki ewakuowanych z Polski, ochraniania ich od wszelkich nadużyć do czasu przejęcia przez wymieniony Komisariat.

Rozpoczęły się bohaterskie lata walki z interwencją i wewnętrzną kontrrewolucją, lata wojny domowej.

SDKPiL wnosi wielki wkład w dzieło organizacji polskich pułków rewolucyjnych, które w składzie Armii Czerwonej osłaniają Republikę Rad przed najazdem imperialistów całego świata. Czerwony Rewolucyjny Pułk Warszawy okrył sztandar SDKPiL wiekopomną chwałą. Na Konferencji SDKPiL w Moskwie w maju 1918 r. jeden z dowódców tego pułku zapewnia, że *Jak dotąd, tak i nadal, poświęcając wszystkie*

siły walce o socjalizm, Czerwony Rewolucyjny Pułk Warszawy gotów jest w każdej chwili na każde skinienie władzy radzieckiej iść do walki z wrogami rewolucji.

Na wiecu Czerwonego Pułku Rewolucyjnego Warszawy w dniu 1 sierpnia 1918 r. (przed wyruszeniem pułku na front) Lenin powiedział:

Jedno wspólne pragnienie jednoczy obecnie rewolucjonistów rosyjskich i polskich: pragnienie utrwalenia zdobyczy pierwszej rewolucji socjalistycznej.

Niezbędny jest jeszcze jeden ostatni wysiłek. Albo władza kapitalistów i cara, jak to się zdarzało podczas nieudanych rewolucji na zachodzie, albo władza proletariatu. Na nas spadł wielki zaszczyt z bronią w rękach bronić świętej idei, walcząc we wspólnych szeregach z wczorajszymi wrogami z frontu, Niemcami, Austriakami, Węgrami, przeciwko rabusiom, przeciwko czarnej sotni całego świata, walczyć pod wielkim bojowym hasłem: Śmierć albo zwycięstwo, i czynem wcielić w życie międzynarodowe braterstwo ludów.

Kiedy Niemcy zagrażają (w lutym 1918 r.) Rewolucji, płomienne odezwy esdekapelowskie wzywają robotników polskich do broni: *Towarzysze i Towarzyszki, nie dajmy rewolucyjnemu Rządowi Komisarzy Ludowych ugiąć się przed przemocą imperialistycznego ciemięzcy. Kto zdrów — do szeregów Czerwonej Armii, kto słaby — do organizacji pomocniczych... Dziś, gdy junkier niemiecki i kapitalista stawia nogę na karku Rewolucji, wy staniecie jak jeden mąż, proletariusze polscy, pomni sławnej historii proletariatu polskiego, pomni wielkiej przyszłości, która go czeka. Niechaj nikt nie śmie powiedzieć w przyszłości, że my, którym niesie wolność Rewolucja rosyjska, nie broniliśmy jej do ostatniej kropli krwi. Na bój z niemieckim imperializmem! Niech żyje Międzynarodowa Socjalistyczna Rewolucja!*

Polscy rewolucjoniści wnieśli swój wkład w dzieło zwycięstwa Rewolucji Październikowej przypieczętowali go krwią i ciężkiemi ofiarami, a byli wśród nich i robotnicy i chłopi i inteligenci. Byli szeregowcy i czołowe postacie rewolucji.

W jednym z listów do Zofii Dzierżyńskiej (z 27 maja 1918) pisze Feliks Dzierżyński:

Jestem w ogniu walki — życie żołnierza, który nie ma wypoczynku, bo musi ratować dom nasz... Wysunięto mnie na posterunek pierwszych linii, wola moja — walczyć i patrzeć otwartymi oczami na całą grozę położenia i samemu być strasznym, by jak pies wierny rozszarpać złodzieja.

A w trzy miesiące później (29. VIII. 1918) w innym liście znowu pisze tak: *Jesteśmy żołnierzami na posterunku. I żyję tym, co mam*

przed sobą — wymaga ono bowiem całej uwagi i baczności, by zwyciężyć. Jest wola do zwycięstwa i pomimo że strasznie rzadko można uśmiech dojrzeć na mej twarzy, jestem pewien zwycięstwa tej myśli i ruchu, w trybie których jestem".

O roli Feliksa Dzierżyńskiego w Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej pisze Stalin:

Rewolucja Październikowa wysunęła go na jeden z najodpowiedzialniejszych posterunków — na stanowisko kierownika Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Kontrrewolucją. Burżuazja nie znała bardziej znienawidzonego imienia nad imię Dzierżyńskiego. Jego spiżowa dłoń odpierała ciosy zadawane rewolucji proletariackiej przez wrogów. Postrach burżuazji oto, czym był Feliks Dzierżyński.

„Czasy pokoju" — Dzierżyński płonie, odbudowując zrujnowany transport. Później jako przewodniczący Najwyższej Rady Gospodarki Ludowej spala się w gorączkowej pracy budując nasz przemysł. Nie znając odpoczynku ima się każdej pracy, oddając całego siebie, całą energię sprawie, którą powierzyła mu partia — spłonął w ogniu pracy dla dobra proletariatu (Stalin).

„Za naszą i waszą wolność" walczy Julian Marchlewski, stary bojownik esdekapelowski, nieskazitelny wódz polskich mas pracujących. Natychmiast po przyjeździe do Rosji Sowieckiej — zwolniony z obozu w Havelbergu — zostaje dokooptowany do Centralnego Komitetu Wykonawczego, najwyższego organu władzy radzieckiej (WCJK). Służbie Rewolucji Październikowej oddał Marchlewski wszystkie swoje siły. Pracuje na froncie gospodarczym, jest członkiem naczelnym władz przemysłu włókienniczego, działa na froncie ideologicznym i w polityce zagranicznej.

Marchlewski jest pierwszym posłem rządu radzieckiego w Polsce. Był to okres zbrojnego najazdu interwentów na młodą republikę radziecką. Wśród interwentów znajdował się też Piłsudski. — *Jeszcze jedna kreatura Ententy* — jak nazwał go pogardliwie Lenin.

Jesienią 1919 r. okupował Piłsudski wielką część Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, zajął jej stolicę, Mińsk, w maju 1920 r. napadł na Kijów. Wielokrotnie proponował rząd radziecki pertraktacje pokojowe. W liście do narodu polskiego Lenin oświadczył w imieniu Rady Komisarzy Ludowych, że *rząd radziecki uznał i niezmiennie uznaje bez warunków i zastrzeżeń niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej i na tym uznaniu opiera wszystkie stosunki z Polską, albowiem wolność Polski jest wstępnym warunkiem do wolności Rosji.*

Roli pośrednika między rządem radzieckim a burżuazyjnym rządem polskim podjął się Julian Marchlewski. Oto co sam o tym podaje:

Piszący te słowa, który wówczas przebywał w Polsce konspiracyjnie, bez żadnych zresztą poleceń z czyjejkolwiek strony, zwrócił się do sfer rządzących ofiarowując swe usługi celem porozumienia w sprawie położenia kresu wojnie. Zgodzono się na to pośrednictwo i po porozumieniu się z rządem sowieckim w lipcu zakomunikować mogłem poufnie powiernikowi p. Piłsudskiego, że rząd sowiecki jest gotów do najdalej idących ustępstw. Ale burżuazja polska nie chciała pokoju, albowiem doskonale rozumiała, że *dopóki będzie istniała Rosja Sowiecka, polscy proletariusze będą w niej mieli twardą ostoję.*

Marchlewski uprzedza przed skutkami, jakie musiała za sobą pociągnąć awanturnicza polityka Piłsudskiego. W artykule pt. „Chwila przełomu" *(Trybuna Komunistyczna* nr 1, Moskwa, 9. II. 1920) Marchlewski ostrzega, że *Wojna ma swoje prawa nieubłagalne. Jeżeli armia polska nacierać będzie w dalszym ciągu, to obrona może wymagać, że Armia Czerwona zmuszona będzie, ścigając przeciwnika, wkroczyć na terytorium polskie.*

Szybko sprawdziły się przepowiednie polskiego rewolucjonisty. Ofensywa Piłsudskiego załamała się o bohaterski opór Armii Czerwonej. Wojska radzieckie oczyściły z wojsk okupacyjnych Ukrainę oraz Białoruś i wkroczyły na ziemię polską. Walcząc z siłami zbrojnymi polskiego imperializmu Armia Radziecka nie interweniowała w wewnętrzne sprawy Polski, pozostawiając ich rozstrzygnięcie narodowi polskiemu. W Białymstoku powstał utworzony przez polskich komunistów Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, na czele którego stanęli Julian Marchlewski i Feliks Kon.

Marchlewski i Dzierżyński rozwinęli ogromną działalność, tworząc nowe polskie władze rewolucyjne oraz polskie oddziały zbrojne.

Ostatnie lata swego życia spędził Marchlewski w Państwie Radzieckim.

W okresie przejścia od wojny domowej do pokojowego budownictwa socjalistycznego Marchlewski walczy w pierwszych szeregach o utrwalenie zdobyczy Rewolucji. Pracuje w tym okresie jako dyplomata, pedagog, publicysta i historyk. Jest członkiem Akademii Komunistycznej od samego jej założenia, rektorem Uniwersytetu Mniejszości Narodowych Zachodu oraz członkiem Państwowej Rady Naukowej. Jest jednym z założycieli III Międzynarodówki Komunistycznej, jego podpis widnieje pod Manifestem I Kongresu Międzynarodówki. Marchlewski pracuje jako członek jej Komitetu Wykonawczego i przedstawiciel Komunistycznej Partii Polski. Z nazwiskiem Marchlewskiego łączy się wreszcie powstanie Mopru (Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom). Wysłany przez partię bolszewicką i rząd radziecki po ciężkiej chorobie na kurację do Włoch, umiera tam 22 marca 1935 roku.

W walce „O naszą i waszą wolność“, o zwycięstwo Rewolucji Październikowej zginęło wielu polskich rewolucjonistów, walcząc na polach Rosji o wolną socjalistyczną Polskę.

Za rewolucję zginął Barasiewicz Feliks, który służył w czerwonym pułku Biełgorodzkim od pierwszej chwili jego istnienia. Brał udział w walkach z Korniłowem, szczególnie odznaczył się pod wsią Szarówka, w okolicach Biełgorodu, gdzie Korniłow pobity został na głowę. Bierze też udział w walce z anarchistami w Moskwie i ginie tam 12. IV. 1918 r. Za rewolucję oddaje życie Ignacy Gruszkowski, „Grucha“, stary robociarz polski, jeden z najstarszych członków SDKPiL.

Pracował w Moskwie dniami i nocami nad umocnieniem dyktatury robotniczej, dla zwycięstwa której tu w Moskwie wielkie przeszłego roku położył w bojach ulicznych zasługi. Na pierwszy zew zagrożonej Rewolucji poszedł na Wołgę bronić Republiki, a gdy armie robotnicze przełamały kontrrewolucję i poszły odbierać pohańbione miasta radzieckie, Syzrań został okupiony ciężką stratą, jaką dla naszej partii jest śmierć tow. „Gruchy“ — tak pisała *Trybuna* (organ SDKPiL) z 13 października 1918 r.

W walkach o Kronsztadt zginął bohaterską śmiercią jeden z najdzielniejszych esdekapelowców Bolesław Korfeld, który walczył o władzę radziecką na Syberii, na Ukrainie i pod Jarosławlem. Został pośmiertnie nagrodzony orderem Czerwonego Sztandaru.

Zabity został w Moskwie podczas wykonywania obowiązków służbowych współpracownik Nadzwyczajnej Komisji do walki z kontrrewolucją stary esdekapelowiec Konrad Jan Szczepański („Jutrzenka“). On to z karabinem w ręku brał udział w zdobywaniu więzienia Butyrskiego i uwolnieniu więźniów politycznych, między innymi Dzierżyńskiego. Był członkiem Moskiewskiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, a po rewolucji członkiem Komitetu Wykonawczego tejże Rady. Został ranny w walkach w obronie Mińska.

Przez zbirów Piłsudskiego zamordowany został Bronisław Wesołowski („Smutny“), jeden z założycieli SDKPiL. Był jednym z sekretarzy partii bolszewickiej w czasie rewolucji i jednym z sekretarzy CKW Rad, oraz sędzią Najwyższego Trybunału Republiki Radzieckiej. Rozstrzelany został w kwietniu 1919 przez siepaczy Piłsudskiego Stanisław Berson, współzałożyciel i współredaktor mińskiej *Prawdy*, komisarz do spraw narodowościowych zachodniego okręgu i frontu w Mińsku 1917—1918 r., ludowy komisarz Państwowej Socjalistycznej Republiki Litwy i Białorusi w r. 1919, świetny agitator i organizator, znienawidzony przez burżuazję polską za działalność przeciw Dowbór-Muśnickiemu usiłującemu skupić siły polskiej kontrrewolucji do walki przeciwko władzy Rad.

Tak służyło rewolucji dziesiątki tysięcy polskich robotników i chłopów, walcząc przeciwko generałom i siepaczom białogwardyjskim i ich „sojusznikom“, zagranicznym imperialistom. Na ulicach Petersburga i Moskwy, w bojach nad Wołgą, nad Donem, na Syberii, pod Mińskiem, o Kronsztadt czy o Krym — wszędzie znaczyli krwią swój udział o władzę Rad. Wszędzie wyróżniali się bohaterstwem, odwagą i bitnością.

Wiedzieli bowiem, że tylko w oparciu o Republikę Radziecką lud polski może odzyskać wolność. Krew poległych bohaterskich rewolucjonistów polskich cementowała jedność proletariatu polskiego z rewolucyjnym proletariatem rosyjskim, wzmacniając jednocześnie szeregi polskiego ruchu rewolucyjnego.

Drogą przez nich wytkniętą kroczy dziś Polska Ludowa, drogą braterstwa broni z Armią Radziecką, sojuszu z pierwszym państwem dyktatury proletariatu.

EUGENIUSZ WIŚNIEWSKI

ROLA PAŃSTWOWYCH OŚRODKÓW MASZYNOWYCH W DZIELE USPÓŁDZIELNIENIA WSI

W obecnym etapie marszu do socjalizmu spotykamy się z trzema typami przedsiębiorstw rolnych:

I. kapitalistyczne,
II. drobnotowarowe,
III. socjalistyczne.

Zbadajmy bliżej różnice, jakie zachodzą między tymi typami. Temat ten znany jest z ekonomii politycznej. W niniejszym artykule chciałbym to zagadnienie oświetlić w odniesieniu do rolnictwa.

I. Kapitalistyczne przedsiębiorstwa rolne charakteryzują się tym, że środki produkcji znajdują się w rękach jednostek i służą do wyzysku najemnych sił roboczych. W tym typie przedsiębiorstw spotykamy się z klasą ludzi pozbawionych środków produkcji jako klasą wyzyskiwanych i z klasą posiadających środki produkcji jako z klasą wyzyskującą. W interesie tego typu przedsiębiorstw nie leży podniesienie stopy życiowej zatrudnionych w nich ludzi, lecz ich wyzysk mający na celu coraz to większe nagromadzenie — akumulację kapitału.

Rozwój kapitalizmu w rolnictwie idzie po linii wyraźnego podziału gospodarstw na dwa przeciwstawne typy: bogaczy wiejskich — typ wiejskiej burżuazji, i typ wiejskiego proletariatu i półproletariatu, całkowicie lub częściowo pozbawionego środków produkcji.

II. Drobnotowarowe mało- i średniorolne gospodarstwa stoją na pograniczu pomiędzy kapitalistycznymi a socjalistycznymi.

O tym typie gospodarstw mówił Lenin: *Siła kapitalizmu tkwi w sile drobnej produkcji, która rodzi kapitalizm i burżuazję stale, co dzień, co godzina, żywiołowo i w skali masowej.*

Nieznacznej ilości gospodarstw drobnotowarowych udaje się przedostać do typu kapitalistycznego, lecz przeważająca ich ilość permamentnie proletaryzuje się.

Mimo że drobnotowarowe gospodarstwa posiadają własne środki produkcji, nie można ich zaliczyć do typu kapitalistycznych, gdyż ich właściciele swych środków produkcji nie używają w zasadzie do wyzysku innych ludzi, lecz wyłącznie do wypracowania dla siebie i swej rodziny pewnej sumy niezbędnych do życia produktów.

III. Socjalistyczne przedsiębiorstwa rolne charakteryzują się społeczną własnością środków produkcji i co zatym idzie, całkowitym wyrugowaniem wyzysku.

Ten typ gospodarstw oparty jest nie na koniunkturze rynkowej i akumulacji kapitału, lecz na planowej gospodarce i systematycznym podnoszeniu materialnej stopy życiowej robotników i chłopów spółdzielców.

Socjalistyczny odcinek na wsi reprezentowany jest przez socjalistyczne gospodarstwa rolne, a mianowicie: spółdzielnie produkcyjne, Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR-y), oraz przez Państwowe ośrodki maszynowe (POM).

a) S p ó ł d z i e l n i e p r o d u k c y j n e są wynikiem wkraczania mało- i średniorolnego chłopstwa oraz wiejskiego proletariatu na tory socjalizmu, na drogę dobrowolnego łączenia się drobnych i średnich drobnotowarowych gospodarstw w nowe, uspołecznione, spółdzielcze przedsiębiorstwa rolne.

Zastanówmy się, jakie są różnice między PGR a spółdzielniami produkcyjnymi. Tak jedne, jak i drugie należą do typu socjalistycznych przedsiębiorstw rolnych.

PGR są przedsiębiorstwami państwowymi, w których państwo jest pełnym gospodarzem, ze wszystkimi wynikającymi z tego następstwami i niczym z tego punktu widzenia nie odróżniają się od państwowych przedsiębiorstw przemysłowych. Są one własnością całego społeczeństwa.

Spółdzielnie produkcyjne natomiast są przedsiębiorstwami rolnymi będącymi spółdzielczą własnością grupy dobrowolnie złączonych chłopów. Gospodarzami spółdzielni produkcyjnej są jej członkowie.

Z tymi różnicami związane jest odmienne stanowisko robotnika w PGR i członka w spółdzielni produkcyjnej. Z tym związane są różnice

w udziale w zyskach, w społecznym, socjalistycznym dochodzie robotników w PGR-ach i członków w spółdzielniach produkcyjnych. Członek w spółdzielni produkcyjnej ma poza tym swe gospodarstwo przyzagrodowe pozostające w jego indywidualnym władaniu.

Z uwagi na różnice tych dwóch form socjalistycznych przedsiębiorstw rolnych każda z nich wymaga osobnego ujęcia w zasadach elementarnego gospodarowania oraz osobnych metod i zasad kierownictwa.

Mija już dwa lata kiedy po raz pierwszy PPR na swym sierpniowym plenum powiedziała milionom chłopów polskich, że droga do ich dobrobytu i kultury prowadzi przez spółdzielczość produkcyjną.

Rzucone przez PPR hasło znalazło wyraz w deklaracji ideowej PZPR w następującym sformułowaniu:

Trwałe zapewnienie dobrobytu chłopom pracującym i wydatne podniesienie produkcji rolnictwa, oparcie gospodarki rolnej na najnowszych zdobyczach nauki i techniki możliwe jest tylko przez zespołową gospodarkę na wsi prowadzoną w formie spółdzielczości produkcyjnej.

To jasne sformułowanie wytycznych programu rolnego PZPR zrozumiała najbardziej świadoma awangarda chłopska i już w marcu 1949 r. zostały zorganizowane pierwsze spółdzielnie produkcyjne. Ich członkowie zrozumieli, że partia, która pomogła im wyrwać się z wyzysku karteli i obszarników, wskazuje słuszną drogę do wyzwolenia się z wszelkiego wyzysku. Zrozumieli, że rząd robotniczo-chłopski Polski Ludowej, który oddał miliony hektarów ziemi w ręce chłopskie, nie może dążyć do odebrania jej z powrotem, lecz pragnie jedynie, aby miliony biednych i średniorolnych chłopów przez zjednoczenie, stały się gospodarzami dużych i nowocześnie prowadzonych gospodarstw rolnych.

Ten pierwszy zryw, te kilkadziesiąt spółdzielni zorganizowanych wiosną 1949 r. przetarło właściwie szlak spółdzielczości w Polsce.

Z miesiąca na miesiąc, z dnia na dzień rośnie ilość organizowanych spółdzielni i obecnie liczba ich dochodzi już do tysiąca.

Doświadczenia ubiegłego i bieżącego roku wykazały jednak, że o wiele łatwiej zorganizować spółdzielnię produkcyjną, niż ją poprowadzić, że trzeba wiele umiejętności, by z tych kilkudziesięciu chłopskich gospodarstw stworzyć nowe, socjalistyczne przedsiębiorstwo rolne. W przebudowie tej pomagają spółdzielniom POM-y i PGR-y.

b) Państwowe Gospodarstwa Rolne są dobrem ogólnonarodowym. Powstały one dzięki reformie rolnej, dzięki wywłaszczeniu czasowych bezprawnych posiadaczy — obszarników.

Państwowe Gospodarstwa Rolne są pod zarządem państwa i *mają na celu stworzenie bazy towarowej dla miast*, w szczególności w okresie największego nasilenia walki klasowej na wsi, w ogniu której powstają

spółdzielnie produkcyjne. Na obecnym etapie głównym dostawcą produktów rolnych do miast jest jeszcze bogacz wiejski. Spółdzielnie produkcyjne stopniowo będą wypierać ze wsi te ostatnie bastiony kapitalizmu, a w okresie przejściowym, tj. w czasie, w którym spółdzielnie będą dopiero krzepły organizacyjnie i gospodarczo, PGR musi być tą zastępczą bazą produkcji rolnej dla miast. Z biegiem czasu obowiązki te będą dzielić wespół ze spółdzielniami produkcyjnymi.

Państwowe Gospodarstwa Rolne mają być także bazą nasiennego i hodowlanego materiału dla spółdzielni produkcyjnych oraz mają im służyć za przykład wzorowej socjalistycznej gospodarki rolnej.

Zadaniem PGR w umacnianiu gospodarczym spółdzielni produkcyjnych jest także otoczenie ich opieką agronomiczną i doraźną pomocą traktorową i maszynową. Mamy wielu dyrektorów, agronomów i zootechników z PGR, którzy są jedynymi doradcami agronomicznymi sąsiadujących z nimi spółdzielni produkcyjnych.

PGR-y, w odróżnieniu od dawnych folwarków, rządzone są przez aktyw zatrudnionych w nich pracowników, a nie przez narzuconego a nierzadko i znienawidzonego rządcę. PGR-y są szkołą rządzenia dla zatrudnionych w nich robotników i jednym z etapów do ich społecznego awansu.

c) Państwowe ośrodki maszynowe są już dorobkiem pracy naszego maszynowego i traktorowego przemysłu.

Organizacja państwowych ośrodków maszynowych jest wynikiem wieloletnich doświadczeń naszego przyjaciela Związku Radzieckiego, gdzie stacje maszynowo-traktorowe (MTS), zapoczątkowane na Ukrainie, przez sowchoz imienia Tarasa Szewczenki, który zorganizował pierwszą kolumnę traktorową dla pomocy biednym i średniorolnym chłopom, odegrały ogromną rolę w kolektywizacji i dalszym rozwoju wsi radzieckiej. W r. 1940 w ZSRR było już 6980 MTS.

W Polsce w roku ubiegłym powstają pierwsze POM-y, a z początkiem bieżącego roku zostaje powołany Centralny Zarząd Państwowych Ośrodków Maszynowych, który przez POM-y w powiatach ma *być zapleczem mechanizacji produkcji w spółdzielniach, głównym źródłem opieki agrotechnicznej, organizacyjnej i politycznej.*

O powstaniu POM w powiecie decyduje ilość zorganizowanych spółdzielni produkcyjnych. Wniosek co do potrzeby zorganizowania POM wysuwa komitet powiatowy PZPR biorąc na siebie tym samym zobowiązanie, że POM w pierwszym roku swego istnienia będzie miał zapewnione do obsłużenia co najmniej 2000 ha uspółdzielczonej ziemi. POM-y mogą być różnej wielkości, od 15—50 traktorów, a więc pracujące na obszarze od 3 000—10 000 ha ziemi ornej, licząc po 200 ha rocznie na jeden traktor.

Latem 1950 r. było już zorganizowanych 120 państwowych ośrodków maszynowych, a do jesieni bieżącego roku będzie zorganizowanych jeszcze 30 POM-ów.

Należałoby wyjaśnić, dlaczego państwo organizuje ośrodki maszynowe, a nie przydziela traktorów i towarzyszących im maszyn bezpośrednio spółdzielniom.

Wiemy, że traktory i maszyny, o mechanicznej trakcji, są drogie. Jeden traktor z pługiem kosztuje około 2 000 000 zł. Garnitur młocarniany około miliona złotych. Spółdzielnia produkcyjna 200-hektarowa chcąca mieć swój traktor i garnitur młocarniany musiałaby wydać na ten cel trzy miliony złotych. Byłoby to znaczne obciążenie spółdzielni z jednej strony, a ponadto maszyny te nie byłyby przez cały rok należycie spożytkowane.

Jeżeli traktor i garnitur młocarniany znajdzie się w ośrodku maszynowym, to może obsłużyć większą ilość hektarów, co nie zmusza naszego przemysłu do nadmiernej i zbędnej produkcji.

Spółdzielnia dla małej ilości traktorów i maszyn nie mogłaby należycie zorganizować remontu. Eksploatacja parku maszynowo-traktorowego byłaby bardzo kosztowna, nieopłacalna i powodowałaby ich szybkie zużycie. Jasne jest, że POM-y w znacznym stopniu odciążają inwestycyjne nakłady otaczających je spółdzielni produkcyjnych, a jednocześnie zapewniają im pełną mechanizację upraw.

W ten sposób POM-y są zasadniczym wyrazem pomocy państwa dla spółdzielni produkcyjnych.

Jak już wyżej wspomniałem, państwowe ośrodki maszynowe mają potrójne znaczenie:

organizacyjno-polityczne,

mechanizacja upraw i pracy,

poradnictwo agrotechniczne.

Rozważmy kolejno, co kryje się w treści tych zadań.

Zadania organizacyjno-polityczne POM

Państwowe ośrodki maszynowe zatrudniają liczne kadry pracowników. Szeregi te powinny rekrutować się spośród synów i córek członków spółdzielni produkcyjnych. Pomowskie zastępy traktorzystów, brygadzistów, mechaników, agronomów i pracowników administracyjnych powinny być wybranym materiałem wsi, siewcą ideologii spółdzielczości produkcyjnej. *Każdy POM powinien być operatywną, szturmową czołówką w przebudowie wsi oraz głównym motorem organizacyjno-politycznego życia każdej spółdzielni.* Aktywiści POM-ów, przeszkoleni zawodowo i politycznie, muszą być duszą i mózgiem każdej spółdzielni. Wszystkie zebrania w spółdzielniach na tematy organizacyjne, polityczne i agrotechniczne są obsługiwane przez aktyw pomowski.

Państwowe ośrodki maszynowe, za pośrednictwem koła Samopomocy Chłopskiej, pracują także we wsiach nieuspółdzielnionych z zespołami drobnotowarowych, mało- i średniorolnych gospodarstw.

Działalnością POM-u powinny być objęte wszystkie gromady w promieniu kilku kilometrów dookoła jego siedziby.

We wsiach nieuspółdzielnionych praca aktywu powinna mieć na celu przekonywanie chłopów o wyższości gospodarki zespołowej nad drobnotowarową, co w rezultacie powinno doprowadzić do organizacji spółdzielni produkcyjnej. Cel ten osiąga się nie tylko przez uświadamiające zebrania i rozmowy indywidualne lub grupowe, ale także przez pomoc traktorami i maszynami w pracy oraz poradnictwo agrotechniczne.

W ramach akcji łączności między miastem a wsią wyjeżdżają do POM-ów brygady robotnicze, remontują maszyny, uczą chłopów obchodzenia się z nowym sprzętem rolniczym. W ten sposób POM-y odgrywają doniosłą rolę w umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego, który jest społeczną podstawą ustroju demokratyczno-ludowego.

Mechanizacja upraw i pracy

Każdy POM jest wyposażony w traktory, nowoczesne maszyny i narzędzia rolnicze. Zastosowanie tego parku w spółdzielniach produkcyjnych ma na celu ulżenie chłopu w pracy na tych wszystkich odcinkach, gdzie wysiłek konia lub człowieka może być zastąpiony przez traktor czy też maszynę.

Jakość wykonywanych prac powinna być żywym świadectwem wyższości pracy maszyny i traktora nad pracą ręczną i sprzężajną.

Mechanizacja prac rolnych jest jednym z przykładów wyższości gospodarki uspołecznionej nad drobnotowarową.

Poradnictwo agrotechniczne

Znaczną rolę w POM-ach odgrywa personel agrotechniczny.

Agronomowie POM-u mają do wypełnienia dwojakie obowiązki. Po linii POM-u czuwają nad terminowością i agrotechnicznie wysoką jakością wykonanych prac przez traktory. Decydują o składzie maszynowym agregatów, jakimi pracują traktory, decydują o podziale traktorów na brygady, opracowują eksploatacyjne plany prac dla POM-ów i poszczególnych brygad, prowadzą ewidencję parku traktorowego oraz sprawozdawczość z eksploatacyjnych prac POM-u.

Najważniejszą jednak częścią zadań agronoma w POM-ie jest poradnictwo agrotechniczne w spółdzielniach produkcyjnych.

Agronom jest stałym doradcą fachowym spółdzielni i jej łącznikiem z POM-em.

W spółdzielni agronom pomaga opracowywać plany długofalowe, roczne i sezonowe; uczy, jak organizować prace, jak dzielić pracujących na brygady, jak ustalać normy pracy, i współzawodnictwo, jak stosować i obliczać dniówki obrachunkowe, jak hodować i żywić inwentarz, jakie stosować odmiany zbóż. Agronom przeszczepia na wieś zasady nowoczesnej agrotechniki i agrobiologii, organizuje doszkalanie fachowe członków spółdzielni, pomaga zarządowi i członkom spółdzielni, którzy dotychczas gospodarowali na mało- i średniorolnych gospodarstwach, zorganizować socjalistyczną gospodarkę wielkotowarową opartą na najnowszych zdobyczach nauki i techniki.

Z powyższego widać, że zadania personelu agronomicznego POM-ów są bardzo poważne, odpowiedzialne i wymagające odpowiedniego przygotowania fachowego, znacznego przeszkolenia społeczno-organizacyjnego oraz zdecydowanego marksistowskiego kośćca w postępowaniu i rozstrzyganiu licznych zagadnień.

Zadania te jednak, o ile są trudne, o tyle są zaszczytne i możność pracy na tym stanowisku powinna być uważana przez agronomów za znaczny awans społeczny i dużą dozę zaufania ze strony państwa i partii.

By podołać tym zadaniom, każdy POM powinien mieć starszego agronoma oraz kilku objazdowych po jednym na 3—4 spółdzielnie). Na obecnym etapie POM-y odczuwają dotkliwie brak agronomów, a zwłaszcza odpowiednio przygotowanych do tej trudnej, lecz zaszczytnej pracy. Na 120 POM-ów zaledwie 26 ma po jednym agronomie, spośród przygotowanych już na pierwszym kursie w Spale. Dalszych 58 agronomów kończy swe przeszkolenie w czerwcu.

Dla zasilenia pomowskich szeregów Departament Szkolenia Kadr Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych zorganizował w bieżącym roku we wszystkich liceach rolniczych koła spółdzielczości produkcyjnej, w których wychowankowie czwartego roku zaznajamiają się z problematyką spółdzielczości produkcyjnej, by po ukończeniu liceów pójść do poszczególnych POM-ów w charakterze agronomicznych praktykantów. Tych kilkuset młodych rolników, dzieci chłopów mało- i średniorolnych, ma stanąć do szeregu razem z dotychczasowymi kadrami pracującymi nad budowaniem lepszego jutra w socjalistycznej wsi polskiej. Mają się wywdzięczyć Polsce Ludowej za wiedzę, którą dzięki niej zdobyli, i pomóc w przebudowie wsi.

Po dwóch, trzech latach pracy, nabywszy doświadczenia, zostaną zmienieni przez nowe zastępy i pójdą na ławę akademicką, by pogłębiać swą wiedzę i zdobyć dyplomy inżynierów lub magistrów.

Państwo i partia liczy na te młode kadry i ufa, że z godnością wypełnią włożone na nie zaszczytne obowiązki budowniczych socjalizmu i dobrobytu na wsi.

ALBERT ROLLAND

WALKA NARODOWO-WYZWOLEŃCZA NA DALEKIM WSCHODZIE

Wstęp

W wyniku drugiej wojny światowej „zaostrzył się kryzys systemu kolonialnego, co znalazło wyraz w ogromnym wzmocnieniu narodowego ruchu wyzwoleńczego w koloniach i krajach zależnych. Wskutek tego zagrożone zostało zaplecze systemu kapitalistycznego“ (A. Żdanow *O sytuacji międzynarodowej*).

Szczególnego nasilenia nabrała walka narodowowyzwoleńcza w koloniach i krajach zależnych Dalekiego Wschodu i Południowo-Wschodniej Azji po epokowym zwycięstwie Związku Radzieckiego nad militarystyczną Japonią, odgrywającą w Azji rolę żandarma. W wojnie na Pacyfiku okazało się najdobitniej tchórzostwo i nieudolność kolonialnych mocarstw europejskich, które nie były w stanie stawić skutecznego oporu inwazji japońskiej. W ciągu paru tygodni 1942 r. mocarstwa europejskie straciły w Południowo-Wschodniej Azji wszystkie swoje olbrzymie posiadłości (USA — Filipiny, Holandia — Indonezję, W. Brytania — Malaje, Birmę i Hongkong, francuscy vichy'ści jeszcze przedtem skapitulowali przed Japonią w Indochinach i współpracowali z nią podobnie, jak z Hitlerem w Europie). Zadało to ciężki cios prestiżowi mocarstw kolonialnych.

Podczas wojny walkę z japońskim okupantem podjęły masy ludowe Dalekiego Wschodu. Hegemonię w tej walce objęła młoda klasa robotnicza, kierowana przez partie komunistyczne. W trakcie walki z Japonią zahartowały się i wzmocniły siły ruchu narodowowyzwoleńczego. Jasne, że narody, które prowadziły uporczywą walkę z japońskim najeźdźcą, nie chciały po wojnie włożyć swojej szyi z powrotem w imperialistyczne jarzmo. W rezultacie państwa kolonialne, usiłujące przywrócić swą władzę w koloniach wschodnio-azjatyckich, natknęły się na zbrojny opór mas pracujących tych krajów.

W walce z imperializmem ludy Dalekiego Wschodu mają poparcie Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i wszystkich sił postępu na świecie. Z drugiej strony europejskie mocarstwa kolonialne coraz bardziej usiłują oprzeć się na imperializmie amerykańskim, który

stoi na czele światowego obozu imperialistycznego. W tych warunkach walka narodowowyzwoleńcza ludów Dalekiego Wschodu i Południowo-Wschodniej Azji stała się jednym z ważniejszych odcinków walki antyimperialistycznego obozu pokoju, na czele którego znajduje się wielki Związek Radziecki, z imperialistycznym obozem podżegaczy wojennych, którym kierują Stany Zjednoczone.

Straszliwy cios obozowi imperializmu zadało zwycięstwo Chin Ludowych. Wzmocniło ono znacznie siły obozu pokoju i demokracji, który obecnie panuje nad $^1/_4$ częścią kuli ziemskiej zamieszkałej przez $^1/_3$ ludzkości.

W związku ze zwycięstwem Chin Ludowych stają się szczególnie aktualne słowa Malenkowa, wypowiedziane w 32 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej: *Czy mogą być jakiekolwiek wątpliwości, że jeśli imperialiści rozpętają trzecią wojnę światową, to wojna ta stanie się mogiłą już nie poszczególnych krajów kapitalistycznych, lecz całego kapitalizmu światowego.*

Zwycięstwo Rewolucji Chińskiej inauguruje nową epokę w historii walk narodowowyzwoleńczych uciskanych ludów Azji, epokę ich ostatecznego zwycięstwa.

I. Bohaterska walka ludu chińskiego

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa i rozwiązanie kwestii narodowokolonialnej w kraju zwycięskiego proletariatu wywarły ogromny wpływ na narody Azji. Zaczęły się rozpowszechniać w Chinach idee marksizmu-leninizmu. W r. 1921 powstała Chińska Partia Komunistyczna. Walcząc z wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi, ucząc się od Wielkiej Partii Bolszewików, czerpiąc doświadczenie z jej zwycięskiej przeszłości oraz korzystając ze wskazówek wodza międzynarodowego proletariatu, Stalina, Komunistyczna Partia Chin stawała się partią leninowską. Zastosowując do rzeczywistości chińskiej nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina KPCh rozbiła wrogów wewnętrznych i zewnętrznych, złamała potęgę imperializmu amerykańskiego (który dla ratowania swych pozycji w Chinach wpakował tam po drugiej wojnie światowej 6 miliardów dolarów), wyprowadziła Chiny na drogę demokracji ludowej i prowadzi dalej ten olbrzymi kraj do socjalizmu.

Do wieku XIX Chiny były typowym krajem feudalnym. Warstwą rządzącą było feudalne obszarnictwo, które w niemiłosierny sposób eksploatowało pracujące chłopstwo (czynsze dochodzące do 2/3 zbiorów, lichwiarskie pożyczki, szczególnie na przednówku, ze stopą procentową dochodzącą do 200%).

W wieku XIX rozpoczęła się na większą skalę penetracja imperialistyczna do Chin. Jak w innych krajach zależnych, penetracja ta prze-

jawiała się w opanowywaniu linii komunikacyjnych (koleje, porty, telegraf), następnie górnictwa i eksportu surowców rolniczych. Mocarstwa imperialistyczne wymusiły na słabych feudalnych Chinach prawo eksterytorialności. We wszystkich większych miastach całe obszary były wydzielone spod suwerenności chińskiej na tzw. koncesje zagraniczne.

W tych koncesjach znajdowały się filie obcych monopoli i banków, tu koncentrował się cały przemysł kraju. Był to przeważnie przemysł lekki. Imperialiści nie chcieli bowiem dopuścić do powstania przemysłu ciężkiego, który by mógł konkurować z ich wyrobami i stworzyłby podstawy do niezależności gospodarczej kraju.

Wraz z rozwojem przemysłu powstał proletariat chiński. Imperialiści żerowali na jego nędzy i niedostatecznym zorganizowaniu, stosując dziki wyzysk kolonialny. Dzień roboczy trwał do 12 godzin bez przerw świątecznych. Płaca była bardzo niska, a już szczególnie marnie wynagradzano kobiety i dzieci, stanowiące w niektórych gałęziach przemysłu do 70% zatrudnionych.

Feudalizm okazał się wkrótce najpewniejszym sprzymierzeńcem imperializmu, w którym widział podporę dla swego zgniłego reżimu. Również tzw. burżuazja kompradorska (tj. chińscy pośrednicy monopoli imperialistycznych) była ściśle związana z imperializmem.

Natomiast wśród burżuazji przemysłowej, stanowiącej większość burżuazji narodowej, której imperializm nie dawał możności rozwoju, nurtowały nastroje antyimperialistyczne. Bała się ona jednak rewolucyjnego ruchu mas, który mógłby skończyć nie tylko z wyzyskiem międzynarodowego imperializmu i chińskiego feudalizmu, ale też z wyzyskiem samej burżuazji chińskiej.

Rewolucyjnie było nastrojone chłopstwo, gnębione przez obszarnictwo. Ale chłopstwo nie jest klasą jednolitą (jest bowiem rozbite na bezrolnych chłopów — proletariat i półproletariat wiejski, małorolnych, średniorolnych i bogaczy wiejskich — kułaków). Słabo zorganizowane, rozproszone, nie może stanąć na czele ruchu narodowowyzwoleńczego.

Najbardziej rewolucyjną klasą jest proletariat, związany z najbardziej postępową formą produkcji i zainteresowany w obaleniu wszystkich form wyzysku. Dla zwycięstwa rewolucji chińskiej trzeba było, aby na jej czele stanęła klasa robotnicza. Dzięki prawidłowej polityce komunistów chińskich hegemonia proletariatu w ruchu narodowowyzwoleńczym została osiągnięta od samego początku i utrzymana do końca.

W pierwszym okresie rewolucji (1923—1927) KPCh działała w sojuszu z Kuomintangiem, wówczas partią narodowej burżuazji. Rewolucja osiągnęła początkowo duże sukcesy. Ale burżuazja, przestraszona

rozmachem rewolucji, zdradziła w r. 1927 ruch narodowowyzwoleńczy i poszła na porozumienie z imperializmem. Kuomintang, na czele którego stał Czang-Kai-Szek, rozpoczął okrutną walkę z ruchem narodowowyzwoleńczym i jego siłą przodującą — komunistami.

KPCh na zdradę Czang-Kai-Szeka odpowiedziała zacieśnieniem sojuszu robotniczo-chłopskiego i rozszerzeniem antyobszarniczego ruchu wśród chłopstwa. W różnych częściach Chin południowych powstania chłopskie, kierowane przez komunistów, doprowadziły w rezultacie do utworzenia licznych rejonów oswobodzonych. W latach 1933—34 tereny te liczyły 60 milionów mieszkańców.

Na terenach oswobodzonych przeprowadzono radykalną reformę rolną, ustanowiono władzę ludową (cała władza była w rękach wybieralnych rad ludowych). Na czele rządu stał Mao-Tse-Tung, od r. 1931 przewodniczący Komunistycznej Partii Chin.

Oswobodzone rejony bohatersko odparły w ciągu lat 1928—1934 6 ofensyw armii Czang-Kai-Szeka, uzbrojonych w najnowocześniejszą broń.

W 1931 r. rozpoczęła się jednak agresja japońska przeciw Chinom. Komuniści stali się inicjatorami stworzenia ogólnonarodowego frontu walki z imperialistyczną Japonią. Zdradziecka klika Kuomintangu prowadziła natomiast politykę kapitulacji wobec agresorów, a wszystkie swoje siły kierowała przeciwko komunistom.

W r. 1934 KPCh podjęła bohaterską decyzję przeniesienia swych sił zbrojnych z terenów wyzwolonych na południu kraju do okręgu pogranicznego Chin Północnych. Chodziło o to, by ujść z zaciskającego się pierścienia wojsk kuomintangowskich i móc wziąć bezpośredni udział w walce z Japonią, która nacierała na te prowincje, zmobilizować szerokie masy narodu chińskiego do walki z najeźdźcą. Po bohaterskim marszu długości 13 tysięcy kilometrów, odpierając po drodze ataki Kuomintangu, wojska ludowe dostały się w r. 1936 do swego miejsca przeznaczenia.

W r. 1937 Japonia rozpoczęła na wielką skalę wojnę przeciwko Chinom. Pod presją mas Kuomintang musiał zawrzeć porozumienie z komunistami do prowadzenia wspólnej walki przeciwko Japonii.

Komuniści lojalnie wykonali to porozumienie. Armie ludowe zorganizowały na swych terenach ogólnonarodową wojnę przeciwko okupantowi. Wyswobodziły one duże połacie kraju, gdzie wprowadzono w życie demokratyczne reformy, a przede wszystkim reformę rolną.

Kuomintang natomiast, który przez ten czas stał się reprezentantem kliki burżuazyjno-obszarniczej związanej z imperialistami (ostatnio szczególnie z amerykańskimi), ograniczył się do „biernej obrony". Część przywódców Kuomintangu przeszła otwarcie na współpracę z Japonią i utworzyła marionetkowy rząd w Nankinie.

Rozgromienie Japonii przez Związek Radziecki umożliwiło armiom ludowym oswobodzenie pod koniec wojny terenów liczących 150 milionów mieszkańców.

Czang-Kai-Szek, pragnąc za wszelką cenę zlikwidować siły demokratyczne, rozpoczął w czerwcu 1946 r. generalną ofensywę przeciwko terenom wyzwolonym. Dufny w swoją przewagę liczebną, w pomoc instruktorów amerykańskich i uzbrojenie amerykańskie, którego olbrzymie ilości otrzymał po zakończeniu wojny z Japonią do walki z ruchem narodowowyzwoleńczym, sądził, że kampanię zakończy szybkim zwycięstwem.

W pierwszym roku wojny udało mu się rzeczywiście odnieść pewne sukcesy. Ale wojska ludowe, prowadzące aktywną obronę, zadały mu ciężkie straty. Duża część żołnierzy kuomintangowskich, nie chcąc walczyć za sprawę agentów imperializmu amerykańskiego, przeszła wraz z uzbrojeniem na stronę armii ludowej (do dziś większa część uzbrojenia Armii Ludowej jest pochodzenia amerykańskiego).

To pozwoliło Armii Ludowej przejść do ofensywy, która trwała już do ostatniego rozgromienia kuomintangowców. Z początkiem 1950 r. 460 milionów mieszkańców Chin było wyzwolonych. Pod władzą Kuomintangu pozostała tylko wyspa Formoza i Tybet z 11 milionami mieszkańców.

Dnia 1. X. 1949. w Pekinie proklamowano Chińską Republikę Ludową. Przewodniczącym centralnego rządu ludowego został wybrany Mao-Tse-Tung. Pierwszy artykuł programu nowej władzy stwierdza: — Ludowa Republika Chin jest państwem nowej demokracji, czyli *demokracji ludowej.*

Dokonano nowego potężnego wyłomu w systemie kapitalistycznym.

Dnia 14 lutego 1950 r. podpisano w Moskwie układ radziecko-chiński o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej.

Układ ten to nowy cios dla podżegaczy wojennych i nowe wzmocnienie frontu pokoju, na czele którego znajduje się Związek Radziecki.

Przed nowymi Chinami stoją obecnie nowe poważne zadania. Po okresie walki zbrojnej nastąpił okres odbudowy i rozbudowy gospodarczej realizowanej w ostrej walce klasowej. Pod kierownictwem bohaterskiej Chińskiej Partii Komunistycznej lud chiński wykorzenia pozostałości feudalizmu przeprowadzając szeroką reformę rolną. Ma to być pierwszy krok na drodze likwidacji przysłowiowej nędzy wsi chińskiej.

Czołowym zadaniem Chin Ludowych jest likwidacja wielowiekowego zacofania w drodze uprzemysłowienia kraju. Udział przemysłu w życiu gospodarczym ma w ciągu najbliższych lat 20 wzrosnąć z 10%

do 40%. Uprzemysłowienie kraju stanie się podstawą, na której rozwinie się nowe życie wyzwolonych Chin. Zapewni ono w dalszej perspektywie marsz ku socjalizmowi.

Przebudowa gospodarcza i społeczna Chin wiąże się ściśle z koniecznością przeprowadzenia rewolucji kulturalnej i z upowszechnieniem oświaty.

Zwycięskiego marszu narodu chińskiego ku lepszej przyszłości nie powstrzyma przekształcenie Japonii w bazę wojenną amerykańskiego imperializmu ani pomoc polityczna i militarna udzielana przez Stany Zjednoczone niedobitkom kliki kuomintangowskiej, ani też amerykańska interwencja wojenna na Formozie. 500-milionowy naród chiński, pewny poparcia Związku Radzieckiego, śmiało kroczy naprzód.

II. Lud indonezyjski w walce o wolność

Indonezja stanowi olbrzymi archipelag składający się z kilkudziesięciu większych i mniejszych wysp zamieszkały przez 70 milionów mieszkańców. Największe wyspy to Jawa i Sumatra.

Stosunki klasowe tego kraju obejmują szeroki wachlarz wariantów, od przeżytków ustroju rodowego (Nowa Gwinea i wnętrze niektórych innych wysp), przez feudalizm opleciony najnowszymi metodami eksploatacji imperialistycznej, do stosunków kapitalistycznych.

W związku z rozwiniętą eksploatacją surowców przez obcy imperializm (nafta, kauczuk i inne) i istnieniem przemysłu przetworów rolnych (rafinerie cukru) powstała tu dość liczna klasa robotnicza.

Wszystkie kopalnie, jak i większość plantacji znajdują się w rękach obcych monopoli. W związku ze słabością imperializmu holenderskiego, który od XVII w. panuje nad tym krajem, rozwinęła się tu silna penetracja monopoli angielskich i amerykańskich. Polityka imperialistów, zmierzająca do utrzymania zacofania ekonomicznego kraju, przyczyniła się do tego, że nie mógł tu się wytworzyć pokaźniejszy przemysł nie związany z wydobyciem surowców. Główne dziedziny handlu i istniejącego drobnego przemysłu opanowane są przez burżuazję chińską. W rezultacie indonezyjska burżuazja narodowa jest bardzo słaba. Stworzyło to dogodne warunki do objęcia przez proletariat hegemonii w ruchu narodowowyzwoleńczym.

Pod wpływem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej nastąpiła konsolidacja sił rewolucyjnych w Indonezji. Powstała Partia Komunistyczna, która ogarnęła swoimi wpływami większość klasy robotniczej i poważną część chłopstwa. Rozpoczął się okres wzmożonej walki narodowowyzwoleńczej ukoronowanej zbrojnym powstaniem w 1926/27.

Był to okres ogólnonarodowego, jednolitego, antyimperialistycznego frontu, w którym hegemonia znajdowała się w rękach proletariatu. Jak w innych krajach kolonialnych, głównym problemem ruchu narodowyzwoleńczego, prócz walki z imperializmem, okazał się problem agrarny. Burżuazja indonezyjska, sama pochodząca w większości ze sfer feudalnych, bała się rewolucji agrarnej. Ideałem dla niej były stosunki panujące w krajach kapitalistycznych Zachodu. Pragnęła ona niepodległości bez rewolucji. Orientowała się nie na ruch masowy, ale na wygrywanie sprzeczności między imperialistami.

To doprowadziło do rozbicia jednolitego frontu antyimperialistycznego.

Holendrzy krwawo zdusili powstanie w latach 1926/27, a Partię Komunistyczną zapędzili w podziemie. Partia nie była przygotowana do pracy nielegalnej i do końca drugiej wojny światowej nie utworzyła mocnej organizacji nielegalnej (jej przywódcy znajdowali się zresztą w więzieniach). To zaważyło na całej sytuacji indonezyjskiej.

Podczas drugiej wojny światowej burżuazja indonezyjska współpracowała z okupantem japońskim, podczas gdy masy ludowe pod przewodnictwem proletariatu, pod kierownictwem komunistów toczyły przeciwko niemu zaciętą walkę.

Po kapitulacji Japonii te same elementy burżuazyjne, które stały na czele quislingowskiego rządu, ogłosiły niepodległość Indonezji. Po rozegraniu karty japońskiej zaczęły się orientować na imperializm angielski, którego wojska wylądowały w Indonezji i pomogły holenderskim siłom zbrojnym wrócić na wyspy.

Imperialistyczna Holandia rozpoczęła krwawą wojnę przeciwko narodowi Indonezji. Tymczasem w Indonezji powstały: Partia Komunistyczna, Partia Pracy (będąca pod wpływem komunistów) i Partia Socjalistyczna (w której przewagę miało lewe skrzydło zbliżone do komunistów) oraz związki zawodowe. Masy ludowe, które walczyły z okupantem japońskim, pragnęły energicznej walki także i z najeźdźcą holenderskim. To zmusiło rząd indonezyjski do stawienia wzmożonego oporu wojskom holenderskim. Pod naciskiem mas zaszły też zmiany w samym rządzie indonezyjskim, do którego weszli przedstawiciele partii lewicowych.

Przedstawiciele lewicowi, którym brakowało doświadczenia politycznego, niedostatecznie jednak starali się o zapewnienie sobie hegemonii politycznej oraz wpływów w armii i pozostawili wolną rękę burżuazji w jej pertraktacjach z imperialistami.

Burżuazja, przestraszona rozwojem ruchu masowego, orientowała się na ugodę z imperializmem i coraz bardziej skłaniała się ku

imperializmowi amerykańskiemu, którego penetracja po wojnie znacznie się wzmogła. Za pośrednictwem USA doszło w styczniu 1948 r. do porozumienia na krążowniku amerykańskim „Renville“. Oznaczało ono całkowitą kapitulację burżuazji indonezyjskiej przed imperializmem holenderskim, który już wówczas zajmował olbrzymie połacie kraju. Z rządu wyeliminowano przedstawicieli lewicy i rozpętano terror przeciwko ruchowi robotniczemu oraz demokratycznemu. Zorganizowano też agenturę trockistowską, której zadaniem było rozbić ruch narodowowyzwoleńczy przy pomocy prowokacji.

W odpowiedzi na terror reakcji we wrześniu 1948 r. wybuchło w Madiunie na Jawie powstanie. Utworzono rząd demokratyczny. Nastąpiło połączenie Partii Komunistycznej, Partii Pracy i lewicy socjalistycznej w jedną Partię Komunistyczną.

Powstanie jednak nie było należycie przygotowane. Wielu przywódców lewicy znajdowało się na terenach kontrolowanych przez rząd reakcyjny premiera Hatty. Zostali oni aresztowani, co pozbawiło ruch poważnej części kierownictwa. W rezultacie wojskom Hatty udało się zająć Medium i aresztować kierowników rządu demokratycznego.

Jednak ruch mas ludowych przeciwko rządowi reakcyjnemu wzmagał się dalej. Rząd Hatty zorientował się, że sam nie upora się z tym ruchem, że zdusić go mogą tylko kolonialne wojska holenderskie. W grudniu 1948 r. nastąpiła nowa agresja holenderska. Wojska holenderskie zajęły Dżokdżakartę i aresztowały wszystkich ministrów quislingowskiego rządu Hatty, aby ich w ten sposób otoczyć aureolą „męczenników sprawy narodowej“. Umieszczono ich oczywiście w luksusowej willi. Okupanci zamordowali wszystkich przywódców lewicy, aresztowanych uprzednio przez rząd Hatty. Tylko nielicznym udało się zbiec.

Pod okupacją holenderską Hatta i jego grupa czuli się pewniej. Rozpoczęli oni pertraktacje z Holendrami, które doprowadziły do konferencji okrągłego stołu w Hadze pod koniec r. 1949. Konferencja ta skończyła się kompletną kapitulacją burżuazji indonezyjskiej przed imperialistami holenderskimi. Utworzono Stany Zjednoczone Indonezji związane „sojuszem“ z Holandią. Jest to w istocie nowe wydanie statutu kolonialnego dla Indonezji. Masy ludowe jednak nie zaprzestały swej walki. Celem tej walki jest kompletna niezależność narodów Indonezji.

III. Vietnam w przededniu zwycięstwa

Republika Vietnam obejmuje trzy prowincje Indochin: Tonki, Annam i Kochinchinę — z ludnością 22-milionową. Poza Vietnamem znajdują się dwie najbardziej zacofane prowincje Indochin: Laos i Kambadża — z ludnością 4-milionową.

Od drugiej połowy XIX w. Indochiny były pod władzą imperializmu francuskiego. Faktycznym władcą Indochin był Bank Indochin, który ogarnął wszystkie dziedziny życia gospodarczego kraju.

Indochiny posiadają bogate złoża mineralne (cynk, węgiel) i olbrzymie plantacje kauczuku, cukru i herbaty. Indochiny są także poważnym eksporterem ryżu. Wszystkie te bogactwa znajdowały się w rękach imperialistów francuskich. W kopalniach, transporcie, przemyśle lekkim i na plantacjach powstał i skoncentrował się miejscowy proletariat. Burżuazja narodowa z tych samych przyczyn, co w Indonezji, była stosunkowo słaba.

Po wybuchu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zorganizowały się w latach dwudziestych pierwsze grupy komunistyczne, z których w r. 1930 utworzyła się Komunistyczna Partia Indochin. Na czele jej stanął obecny prezydent republiki, uznany wódz narodu vietnamskiego, Ho-Szi-Minn.

Wielkie znaczenie dla sformowania się Komunistycznej Partii Indochin miał też fakt, że dużo Indochińczyków było zatrudnionych we Francji. Tam w kontakcie z komunistami francuskimi, przesiąkniętymi duchem internacjonalizmu i miłości dla ZSRR, kształtowały się rewolucyjne poglądy wielu przywódców indochińskiej Partii Komunistycznej.

Komunistyczna Partia Indochin podjęła bohaterską walkę z imperializmem francuskim. Skupiła ona wokół siebie proletariat i chopstwo, które było wyzyskiwane przez obszarników, lichwiarzy i kułaków (Tonkin, północny Annam) oraz przez plantatorów francuskich (najbardziej w południowym Annamie i Kochinchinie). W niektórych okolicach czynsz dzierżawy dochodził do 2/3 plonów.

W przededniu drugiej wojny światowej Partia Komunistyczna Indochin (w odróżnieniu od Indonezji) miała już duże doświadczenie rewolucyjne i była bezsprzecznym hegemonem w walce narodowowyzwoleńczej. Prowadziła ona za sobą nie tylko proletariat i chłopstwo, ale też drobnomieszczaństwo i większą część narodowej burżuazji.

W r. 1941 zorganizowała ona Ligę do Walki o Niepodległość, tzw. Vietminh. Liga stała się ogólnonarodowym frontem pod egidą proletariatu do walki przeciwko okupantowi japońskiemu oraz francuskiemu i miejscowym kolaborantom. Burżuazja kompradorska i elementy feudalne, które przedtem wiązały się z imperializmem francuskim, przeszły na służbę do okupantów japońskich.

Po kapitulacji Japonii, 17. VIII. 1945 r., ogłoszono niepodległość Vietnamu. Siłą kierowniczą w republice był Vietminh. Podobnie jak w Indonezji, Anglicy umożliwili powrót do Vietnamu sił zbrojnych metropolii, a mianowicie wojsk francuskich. Francuzi w związku z rozma-

chem ruchu narodowego byli zmuszeni uznać niepodległość Vietnamu, ale jednocześnie rozpoczęli politykę intryg i prowokacji.

Rozpoczęła się wojna, która trwa do dzisiaj. Toczą ją francuskie wojska kolonialne z niesłychanym okrucieństwem. Bombardują one bezbronną ludność, palą wsie i mordują ich mieszkańców. Poważna część francuskiego korpusu ekspedycyjnego składała się z byłych SS-manów i francuskich kolaborantów Hitlera. Naród vietnamski stawia jednak energiczny opór najeźdźcom. W toku wojny zorganizował on swoją regularną armię liczącą 150 000 ludzi. Armię tę popierają oddziały partyzanckie liczące 300 000 ludzi. Na terenach kontrolowanych przez Republikę (90% całego terytorium z 20 milionami mieszkańców) stworzono przemysł wojenny ,który produkuje broń ręczną i automatyczną, pociski, granaty itd.

Władzę na terenie Republiki Vietnamskiej sprawują rady ludowe, które są jednocześnie organami ustawodawczymi i wykonawczymi. Mimo wojny zrealizowano na wolnych terenach demokratyczne reformy. Obniżono o 50% czynsze dzierżawne, ziemię zaś zdrajców i plantatorów francuskich skonfiskowano. Potrzebującym chłopom państwo udziela pożyczek.

Rozwinął się vietnamski ruch zawodowy. Związki zawodowe Vietnamu należą do Światowej Federacji Związków Zawodowych i liczą 250 000 ludzi.

Rozbudowano oświatę ludową. W ciągu 3 lat ilość analfabetów zmniejszyła się z 85 —90% do 40%.

Dużą pomocą w walce narodu vietnamskiego o wyzwolenie jest walka komunistów francuskich, którzy zmobilizowali naród francuski przeciwko „brudnej wojnie“ kolonialnej.

Ogromne znaczenie dla walki ludu vietnamskiego ma zwycięstwo Chin Ludowych, z którymi Vietnam graniczy na długości paruset kilometrów. Ta okoliczność pozwoli Vietnamowi przygotować się do ostatecznej rozprawy z imperializmem francuskim.

Z początkiem 1950 r. rząd Vietnamu został uznany przez ZSRR, Chiny Ludowe, kraje demokracji ludowej, uzyskując szerokie poparcie polityczne.

Walka trwa. Imperialiści francuscy panują już tylko w kilku większych miastach i ośrodkach kolejowych. Rządowi ludowemu usiłują oni bezskutecznie przeciwstawić rząd marionetkowy z byłym cesarzem Annamu Bao-Daiem na czele. Zwycięstwa armii ludowej niepokoją także imperialistów amerykańskich, którzy chcieliby w Vietnamie utworzyć swą bazę przeciw Chinom Ludowym.

Wydaje się, że ostateczne zwycięstwo Republiki Vietnamskiej nadejdzie już wkrótce.

IV. Malaje, Birma, Filipiny

Malaje są jedną z najważniejszych kolonii brytyjskich. Znajdują się tu najbogatsze kopalnie ołowiu i cynku oraz największe plantacje kauczuku na świecie.

To pozwala imperialistom brytyjskim utrzymywać monopol na te surowce. Dzięki ich eksportowi do USA zarabiają oni olbrzymie sumy. Malaje przynoszą strefie szterlingowej największą ilość dolarów, których brak tak bardzo odczuwa W. Brytania.

Podczas wojny tchórzostwo i nieudolność W. Brytanii ujawniły się szczególnie jaskrawo na Malajach. Olbrzymie siły brytyjskie skapitulowały przed Japonią nieomal bez walki.

Podczas okupacji masy ludowe Malajów wzięły na siebie ciężar walki z Japończykami. W rezultacie po wojnie rozwinął się tu ruch narodowowyzwoleńczy, opierający się przede wszystkim na klasie robotniczej kierowanej przez Partię Komunistyczną.

Ze względu na wagę Malajów dla imperialistów brytyjskich postanowili oni po porozumieniu się z Amerykanami całkowicie zdusić ruch narodowowyzwoleńczy.

W czerwcu 1948 r. rozpoczęto generalny atak. Główny cios spadł na Wszechmalajską Federację Związków Zawodowych należącą do SFZZ i kierowaną przez komunistów. Federację rozwiązano i przeprowadzono masowe aresztowania wśród działaczy robotniczych i demokratycznych.

Anglicy myśleli, że w ciągu paru tygodni zlikwidują ruch narodowowyzwoleńczy. Okazało się jednak, że popełnili poważny błąd. Na terror imperialistów naród Malajów odpowiedział zbrojnym oporem. W całym kraju utworzyły się oddziały partyzanckie, które toczą walkę z wojskami brytyjskimi.

Anglicy zastosowali najokrutniejsze środki do walki z malajskim ruchem narodowowyzwoleńczym. Między innymi zmobilizowali oni do walki z partyzantami dzikie plemię „łowców głów“, którym płacili od głowy zabitego bojownika o wolność. Ale partyzanci malajscy rozgromili „łowców głów“.

Początkowo prasa brytyjska usiłowała bagatelizować wydarzenia na Malajach i twierdziła, że działają tam tylko grupy bandytów. Walka z tymi „bandytami“ trwa jednak blisko dwa lata. Anglicy musieli sprowadzić znaczne posiłki. Ilość wojsk angielskich na Malajach doszła do 150 000 żołnierzy. Jednak mimo tych olbrzymich sił zbrojnych walka narodu malajskiego z imperializmem angloamerykańskim nie tylko nie słabnie, ale wzmaga się.

Ostatnio brytyjski minister sił zbrojnych Strachey był zmuszony oświadczyć w Izbie Gmin:

Kampania na Malajach jest najcięższym problemem brytyjskim na Dalekim Wschodzie i wymaga coraz większych wysiłków wojskowych ze strony brytyjskiej.

W Birmie i na Filipinach imperialiści angielscy zastosowali inny manewr. Ponieważ pragnienie wolności wśród narodów tych krajów było zbyt potężne, aby można było dalej ich ojczyznę utrzymać jako kolonię, ogłosili oni niepodległość Birmy i Filipinów. U steru władzy umieścili oddane sobie marionetki (na Filipinach wychowanego w Ameryce—Kwirino, a w Burmie prawicowego socjaldemokratę Thakin-Nu), które miały zagwarantować imperialistyczny stan posiadania.

Narody Birmy i Filipin, które pod przewodem klasy robotniczej i pod kierownictwem komunistów walczyły przeciwko okupantom japońskim, wystąpiły przeciwko agentom imperialistów anglo-amerykańskich.

W Birmie od trzech już lat toczy się wojna domowa. Duże połacie kraju są w rękach sił ludowowyzwoleńczych.

Na Filipinach ta sama antyfaszystowska organizacja, która walczyła z Japończykami — Hukbalahap, walczy obecnie z imperializmem amerykańskim i jego agentami. Ostatnio prezydent z „amerykańskiej łaski“ Kwirino zdecydował się wprowadzić do walki z rozszerzającym się ruchem partyzanckim siły wojskowe.

We wszystkich państwach wschodnio-azjatyckich wzmaga się walka ludów o wolność; mają oni dość „swoich“ i obcych wyzyskiwaczy, pragną być gospodarzami we własnym kraju.

* * *

Po klęsce w Chinach imperialiści amerykańscy usiłują otoczyć ten kraj swego rodzaju „kordonem sanitarnym“. W tym celu usiłują oni umocnić bazy imperializmu w Vietnamie, Birmie, Filipinach, Idonezji, Malajach. Jednak wzmagająca się walka narodowowyzwoleńcza ludów tych krajów skazuje awanturnicze plany imperialistów na fiasko.

Bardziej niż kiedykolwiek aktualną jest dziś ocena sytuacji dana przez Mołotowa w jego przemówieniu w 31 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej: *Po drugiej wojnie światowej zasadniczo zmieniło się też położenie w Azji.*

Z dwóch i ćwierć miliarda ludzi na kuli ziemskiej ludność Azji to miliard dwieście tysięcy milionów. Obecnie narody Azji uczestniczą

w ruchu, w którym coraz większą rolę odgrywają siły narodowowyzwoleńcze... Taki jest bieg historii.

Pozycje imperializmu coraz bardziej się chwieją i stają się coraz bardziej beznadziejne. Jednocześnie z tym rosną i zespalają się siły demokracji, pokoju i socjalizmu.

IV. Korea walczy o wolność

Korea to kraj o starej kulturze. Już 4000 lat temu na terenie Korei istniały potężne państwa znajdujące się na wysokim poziomie rozwoju kulturalnego. Od II wieku przed naszą erą Korea znajdowała się w stanie zależności od Chin.

W połowie XIX wieku wyzyskując słabość Chin „zainteresowali się“ Koreą imperialiści (przede wszystkim Amerykanie i Japończycy).

Do r. 1905 ścierały się w Korei wpływy różnych państw imperialistycznych (w tym i carskiej Rosji). Ostatecznie w rezultacie wojny rosyjsko-japońskiej i na skutek poparcia imperialistów anglo-amerykańskich kraj ten został definitywnie opanowany przez Japonię. Nastąpił okres okrutnej niewoli dla narodu koreańskiego. Koreańczycy zostali pozbawieni wszelkich praw. Zabroniono im nawet mówić w języku ojczystym. Japończycy zrabowali miejscowym mieszkańcom większą część ziemi, a z chłopów koreańskich zrobili swych niewolników. Koreańczycy zatrudnieni w przemyśle, niezależnie od zdolności, nie mogli osiągnąć nawet stanowiska majstra. W nieludzki sposób wyzyskiwano pracę dzieci.

Stosunek Japonii do Koreańczyków może scharakteryzować następujący fakt. Gdy podczas budowania tamy 20 robotników koreańskich wpadło przypadkowo do płynnego betonu, nadzorcy japońscy zabronili ratowania ich, „aby nie psuć betonowej masy“.

Toteż nic dziwnego, że cały naród koreański pałał nienawiścią do okrutnego okupanta. Tylko drobna garstka obszarników i kapitalistów koreańskich współpracowała z Japończykami. Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa porwała do walki uciskany naród koreański. W r. 1919 wybucha ogólnonarodowe powstanie antyjapońskie. Zostaje ono jednak krwawo zgniecione przez wojska japońskie.

W r. 1925 powstaje Koreańska Partia Komunistyczna, która staje na czele walki narodowowyzwoleńczej. W latach 1926—30 odbywały się w całej Korei masowe strajki i manifestacje.

Jutrzenka swobody wzeszła jednak dla narodu koreańskiego dopiero w sierpniu 1945, kiedy Armia Radziecka rozbiła wojska japońskie i wyzwoliła również naród koreański. Dopiero w miesiąc po kapitulacji Japonii wylądowali w południowej Korei Amerykanie, którzy w celu przyjęcia kapitulacji wojsk japońskich zajęli cały obszar na południe od

38 równoleżnika. W ten sposób Korea została podzielona na dwie części: północną obejmującą 125 000 km kw. i 12 milionów ludności oraz południową obejmującą 95 000 km kw. i zamieszkałą przez 17 milionów ludności.

Armia Radziecka przyszła z wszechstronną pomocą ludowi koreańskiemu. Od samego początku podkreślały władze radzieckie, że o losach Korei powinni decydować Koreańczycy. W północnej Korei jesienią 1946 r. odbyły się wybory do terenowych komitetów ludowych, które sprawowały władzę lokalną, a następnie wybrano centralny organ władzy — Komitet Ludowy Korei Północnej. Temu tu Komitetowi Ludowemu Armia Radziecka przekazała całą władzę. O wielkoduszności władzy radzieckiej może świadczyć m. in. ten fakt, że przekazane zostały za darmo władzom koreańskim wszystkie przedsiębiorstwa japońskie, które, zgodnie z prawem międzynarodowym, przypadały Związkowi Radzieckiemu jako zdobycz wojenna.

Władze Ludowej Korei Północnej przeprowadziły podstawowe reformy, których pragnął naród koreański. Skonfiskowana została ziemia japońska oraz zdrajców narodu koreańskiego, 750 000 hektarów ziemi oddano bezrolnym i małorolnym chłopom, znacjonalizowano podstawowe gałęzie przemysłu, wprowadzono 8-godzinny dzień pracy i płatne urlopy, urzeczywistniono równouprawnienie kobiet, otworzono 15 szkół wyższych, których dotychczas w Korei w ogóle nie było, a do których uczęszcza już przeszło 10 000 studentów.

To rozbudzenie twórczej inicjatywy mas przyczyniło się do pomyślnego realizowania planów państwowych w latach 1947/8/9.

W związku z reformą rolną i rozwojem przemysłu wzrastał dobrobyt w całym kraju i podnosił się poziom życiowy i kulturalny mas ludowych.

Zupełnie inaczej kształtowała się sytuacja w Korei Południowej. Tam Amerykanie od razu zdławili demokratyczną inicjatywę mas i przy pomocy siły wojskowej rozpędzili komitety ludowe. Oparli się oni na elementach, które przedtem wysługiwały się Japończykom. Narzucili Korei Południowej rządy swej marionetki Li-Syn-Mana i jego skorumpowanej kliki. Ten koreański Czang-Kai-Szek oddał kraj na łup monopoli amerykańskich. Przemysł krajowy został zduszony. W kraju było 2 miliony bezrobotnych. Ci, którzy pracowali, też żyli w biedzie. Między 1936 a 1948 r. ceny wzrosły 710 razy, a płace tylko 200 razy. Chłopów nadal uciskali obszarnicy. Na wsi panowała nawet większa nędza niż za czasów okupacji.

Toteż nic dziwnego, że w Korei Południowej wzrastał ruch podziemny dążący do połączenia całego kraju i zniesienia sztucznej granicy na 38 równoleżniku.

Przykład wolnej, kwitnącej Korei Północnej stał się natchnieniem mas ludowych Korei Południowej w ich walce o zjednoczenie ojczyzny.

25 sierpnia 1948 r. odbyły się w całej Korei wybory do Najwyższego Zgromadzenia Ludowego. W Korei Północnej w wyborach tych wzięło udział 99,7% wyborców, a w południowej części, gdzie wybory były nielegalne, mimo terroru lisynmanowców i wojsk amerykańskich głosowało 77,5%. Na pierwszej sesji Najwyższego Zgromadzenia Ludowego proklamowano Ludowo-Demokratyczną Republikę Koreańską.

Na czele rządu stanął bohater walk narodowowyzwoleńczych, komunista Kim-Ir-Sen. Rząd Ludowy zwrócił się do Rządu ZSRR i USA o jednoczesną ewakuację obcych wojsk z kraju. Rząd ZSRR odpowiedział przychylnie na prośbę rządu koreańskiego i z końcem 1948 r. wojska radzieckie, żegnane entuzjastycznie przez ludność, opuściły Koreę. Rząd amerykański odpowiedział na prośbę rządu koreańskiego odmownie i dopiero w pół roku później, pod naciskiem mas ludowych, wojska amerykańskie opuściły Koreę, pozostawiając jednak wojskową misję amerykańską składającą się z 500 osób. Amerykanie dostarczyli też swej marionetce Li-Syn-Manowi broni za 400 milionów dolarów, tym kosztem usiłowali oni utrzymać swą wojenno-strategiczną bazę w Korei.

Tymczasem w Korei Południowej wzrastała opozycja przeciwko Lisynmanowskiej agenturze imperializmu amerykańskiego. Na terror wojsk i policji masy ludowe Korei Południowej odpowiedziały walką prowadzoną przez oddziały partyzanckie. Stało się jasne, że antyludowa klika Li-Syn-Mana, izolowana od narodu, zostanie zmieciona przez powstanie ludowe.

Li-Syn-Man i jego amerykańscy doradcy widzieli jedyny ratunek w awanturze wojennej. Dufni we „wspaniałą“ broń amerykańską, liczyli oni, że uda im się zlikwidować siłę wojskową władzy ludowej w Korei Północnej i wtedy łatwiej będą mogli sobie poradzić z opozycją wewnętrzną.

Z błogosławieństwem amerykańskim rozpoczął Li-Syn-Man dnia 25 czerwca 1950 r. ofensywę przeciwko Korei Północnej. Wiemy wszyscy, jaki obrót przybrały sprawy. Miażdżąca odpowiedź wojsk Ludowo-Demokratycznej Republiki Koreańskiej zmusiła bandy lisynmanowskie do panicznej ucieczki. Gdy nie pomogło lotnictwo amerykańskie i amerykańska marynarka wojenna, rząd USA rzucił do boju swoją piechotę. Ale okazała się ona nie lepsza od lisynmanowskiej. Już w pierwszej bitwie 5 lipca 1950 r. amerykańscy „supermani“, po parugodzinnym namyśle, podczas którego bardzo przekonywająco przemawiała artyleria północnokoreańska, pokazali plecy „niższej rasie“ i pośpiesznie ratowali się ucieczką.

Po kilku kompromitujących klęskach amerykańscy imperialiści postanowili zamaskować swą cyniczną interwencję w Korei szyldem ONZ. Odtąd flaga „narodów zjednoczonych“ zdobi okręty amerykańskie ostrzeliwujące wybrzeża Korei i samoloty zrzucające bomby na wsie i miasta koreańskie, na dzielnice robotnicze, szkoły i szpitale. Lecz wspólnicy agresorów amerykańskich pod wpływem zwycięstw armii północnokoreańskiej i potężnego ruchu obrońców pokoju nie zdecydowali się na udział w interwencji. Zawiodły nadzieje na europejskie mięso armatnie. Stany Zjednoczone muszą prowadzić wojnę w Korei za pomocą własnej armii, a to potęguje nastroje antywojenne wśród ich własnych obywateli.

Ludowa armia koreańska naciera na całym froncie. Rząd marionetki amerykańskiej Li-Syn-Mana przestał faktycznie istnieć, jego armia rozpada się pod ciosami patriotów koreańskich. W zapleczu wojsk amerykańskich szerzy się ruch partyzancki.

Naród koreański prowadzi wojnę sprawiedliwą przeciwko agresorom amerykańskim, a historia uczy nas, że taka walka może się zakończyć tylko zwycięstwem.

PROGRAMY I PRAKTYKA SZKOLNA

AL. S.

PROGRAM NAUKI O POLSCE I ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM DLA KLASY VII

Nowy program nauki o Polsce i świecie współczesnym dla klasy VII jest wynikiem doświadczeń zebranych przez ogół nauczycieli w r. 1949 i pracy nad pierwszym podręcznikiem. To, że nowy program został wydany w postaci projektu, świadczy, że Ministerstwo Oświaty oczekuje od nauczycieli dalszych uwag i wskazówek. Dyskusja nad programem trwa. Redakcja czasopisma *Polska i Świat Współczesny* zaprasza ogół nauczycieli nauki o Polsce i świecie współczesnym do wzięcia w niej jak najliczniejszego udziału.

Czym się różni nowy program od poprzedniego? Jest on niewątpliwie bardziej konsekwentny w układzie, słuszniejszy jest podział godzin. Jego oceny są klasowo bardziej zaostrzone. Mocniej akcentuje on przodującą rolę proletariatu, wyraźnie określa demokrację ludową jako formę dyktatury proletariatu, analizuje funkcje dyktatury proletariatu. Zupełnie słusznie umieszcza na początku rozdziału „Polska Ludowa“ analizę klasową naszego państwa i przodującą rolę klasy robotniczej.

Analizując układ gospodarczy Polski Ludowej program jasno stawia perspektywy jego rozwoju, a mianowicie — rozwój elementów uspołecznionych, wypieranie elementów kapitalistycznych. Więcej uwagi poświęca uprzemysłowieniu kraju. Szeroko rozwija zagadnienie przebudowy wsi dzięki rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej, akcentuje rolę państwowych ośrodków maszynowych (POM-ów) i Państwowych Gospodarstw Rolnych (PGR-ów) jako ośrodków socjalistycznej gospodarki. Dzięki tym zmianom rozdział IV punkt C — „Gospodarka“ — stracił swój charakter opisowogeograficzny, co było wadą programu zeszłorocznego, został bardziej upolityczniony, pokazując zaś zjawiska społeczne w ich powstawaniu i rozwoju uczy młodzież myśleć dialektycznie. W jeszcze większej mierze dotyczy ta ostatnia uwaga rozdziału o ustroju gospodarczym.

Sądzę natomiast, że brakiem programu jest rozdzielenie punktów C „Gospodarka“ i G „Ustrój gospodarczy“. Powinny one być ściśle po-

wiązane ze sobą. Przy czym punkt „Ustrój gospodarczy“ powinien raczej wyprzedzać „Gospodarkę“. Obecny układ wywołuje szereg niekonsekwencji, bo np., jak można omawiać zagadnienie przebudowy wsi dzięki rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej bez uprzedniego wyjaśnienia uczniom, co oznaczają sektory drobnotowarowy i uspołeczniony? Jak można mówić o planie 3-letnim, skoro gospodarkę planową omawia się dopiero po 14 godzinach lekcyjnych? Dlaczego plan 3-letni jest w rozdziale „Gospodarka“, a plan 6-letni w rozdziale „Ustrój gospodarczy“ i dlaczego są one rozdzielone 15 godzinami lekcyjnymi? Jak można mówić o osiągnięciach przedterminowej realizacji planu 3-letniego, jeśli o współzawodnictwie pracy, o ruchu przodowników pracy powinniśmy mówić uczniom dopiero po 16 godzinach lekcyjnych? Uważam, że braki te należy naprawić w ten sposób, że punkt „O ustroju gospodarczym“ powinien się znaleźć natychmiast po punkcie omawiającym terytorium i ludność Polski Ludowej.

Należy zresztą podkreślić, że w nowym programie przeprowadzono wiele udanych zmian w układzie materiału. Tak więc zupełnie słusznie omawianie problemu klęski wrześniowej zostało przeniesione ze wstępu na koniec rozdziału „Polska w 20-leciu międzywojennym“, bo dopiero w świetle całego tego rozdziału młodzież szkolna zrozumie przesłanki klęski wrześniowej i spostrzeże jej winowajców. Rozdział „Polska w dwudziestoleciu międzywojennym“ został potraktowany historycznie, ułatwi to zrozumienie przez młodzież procesów rozwojowych. W programie poprzednim raził skok od r. 1918 do lat trzydziestych. Rozwój Polski przedwrześniowej był nieumotywowany i nie wytłumaczony. Obecny program usuwa ten brak.

Na jedno jeszcze chciałam zwrócić uwagę w związku z tym rozdziałem, a mianowicie: niesłusznie jest w stosunku do lat 1933—1936 mówić o „zaczątkach sojuszu robotniczo-chłopskiego“. Jego zaczątki sięgają roku 1905. Chłopi popierają strajki robotnicze w drugim dziesięcioleciu XX w. W trzecim dziesięcioleciu tegoż wieku biorą już udział w walce chłopi średniorolni. Krytykowane zdanie radzę sformułować: „Współpraca lewicowego nurtu w PPS i w Stronnictwie Ludowym z KPP — początki frontu ludowego“.

Szczególnie trzeba podkreślić rozszerzenie w programie części międzynarodowej, i to zarówno w pierwszych, jak i w ostatnich rozdziałach. Świadczy to o przezwyciężeniu nacjonalistycznego ujęcia Polski współczesnej w oderwaniu od całego świata, co tak jaskrawo uwydatniło się swego czasu w podręczniku Wł. Bieńkowskiego.

W nowym programie rozwinięto w dwóch punktach znaczenie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i budownictwo socja-

lizmu w Związku Radzieckim (I, punkt 2 i 3), wspomniano o walkach Polaków w Rewolucji Listopadowej, uwzględniono tak ważne dla nas doświadczenie radzieckie w dziedzinie uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa, zostały podane zasadnicze momenty z życiorysów Stalina i Lenina — wodzów Rewolucji Październikowej, twórców pierwszego państwa socjalistycznego. W punkcie 1 rozdziału V B programu ukazano drogę Związku Radzieckiego od socjalizmu do komunizmu. W tym punkcie nowego programu widzimy nakreślenie perspektywy rozwojowej, co jest główną zaletą w porównaniu ze starym programem.

W rozdziale I i V programu konsekwentnie zostało rozwinięte zagadnienie dwu nurtów w międzynarodowym ruchu robotniczym. Wskazano na przodującą rolę partii komunistycznych i robotniczych, na rolę Biura Informacyjnego. Podobnie w rozdziale II, III i IV podreślono główną rolę KPP w polskim ruchu robotniczym i spadkobierczyni jej rewolucyjnych tradycji PPR i PZPR.

Omawiając obóz reakcji uwydatniono w programie reakcyjną rolę Watykanu i wyższego duchowieństwa. Napiętnowano podłą rolę sprzedawczyka Tito.

Uzasadnione są przesunięcia przeprowadzone w ostatnich rozdziałach. A więc najzupełniej słuszne jest wyjęcie Niemiec i Vietnamu z rozdziału „Świat imperialistyczny", omówienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Demokratycznej Republiki Vietnamu w rozdziale „Obóz demokracji i pokoju".

Walka ludów o wolność i niepodległość — wprowadza zresztą zmiany nawet do nowego programu. Zjednoczenie Korei jest już faktem. Zamiast „Północno - Koreańskiej Republiki Demokratycznej" — rzecz jasna — trzeba mówić o „Koreańskiej Republice Demokratycznej". Słuszne jest przy omawianiu Chińskiej Republiki Ludowej rozwinięcie problemu reform gospodarczo - społecznych chińskiego rządu ludowego i pierwszych osiągnięć w przebudowie kraju.

Na zakończenie trzeba dodać, że cele nauczania zostały wyraźnie i dobitnie sformułowane, natomiast nowy program, podobnie jak i stary, nie sprecyzował, niestety, jakie mają być wyniki nauczania w zakresie nauki o Polsce i świecie współczesnym.

Na ogół trzeba stwierdzić, że nowy program jest poważnym krokiem naprzód w porównaniu z programem zeszłorocznym.

JAN SZWARC

JAK WYOBRAŻAM SOBIE PIERWSZE LEKCJE W KLASIE XI

Początek roku szkolnego, a zwłaszcza pierwsze lekcje stanowią dla każdego ucznia, przyznajmy się, że i dla każdego nauczyciela, szczególne przeżycie. Świeże siły, zapał do pracy, zwiększenie zainteresowania są to momenty doniosłe, których nauczyciel nie może lekceważyć, a wprost przeciwnie: powinien wyzyskać dla wprowadzenia uczniów w normalny tryb pracy. Początek roku szkolnego w klasie XI ma charakter wyjątkowy; młodzież wie, że to ma być ostatni rok w szkole, nauczyciel zaś pamięta, że rok ten jest przeznaczony nie tylko na przerobienie nowego materiału, ale również na powtórzenie nauki o społeczeństwie z klasy X, jednym słowem, na przygotowanie uczniów do egzaminu końcowego. Wychodząc z tego założenia nauczyciel musi już w okresie lata dokładnie przemyśleć plan pracy na cały rok, tak aby każda godzina lekcyjna mogła być najlepiej wyzyskana i aby praca domowa uczniów została równomiernie rozłożona.

W nauczaniu o Polsce i świecie współczesnym musimy pamiętać dobrze o terminach najważniejszych uroczystości, aby przy układaniu całorocznego planu umieć je związać z odpowiednimi partiami materiału programowego. Doskonałe wyniki daje również wczesne uzgodnienie materiału naszego przedmiotu z nauczycielami języka polskiego, języka obcego, historii i innych przedmiotów; chodzi tu nie tylko o samą — niekiedy bardzo zbliżoną — tematykę, ale również o właściwe w czasie rozłożenie powtórzenia tak, aby uczniowie nie mieli zadane zbyt wiele do powtarzania na ten sam termin. Rzecz jasna, że przy rozkładzie materiału musimy uwzględnić i lekturę. Dlatego dobrze jest już przed rozpoczęciem roku szkolnego opracować sobie plan lektury, którą można podzielić na dwa rodzaje: lekturę domową ucznia, składającą się z większych wyjątków lub całych książek oraz lekturę związaną bezpośrednio z przerobionym materiałem na lekcjach, a składającą się z krótszych wyjątków z pism Lenina, Stalina itp.

W ten sposób nauczyciel przystępuje do pracy w nowym roku szkolnym po dokonaniu następujących prac:

1. zapoznanie się z programem i podręcznikiem,
2. rozkład materiału na poszczególne lekcje według podręcznika z uwzględnieniem lektury „bezpośredniej“,
3. rozkład lektury domowej z uwzględnieniem jej wyegzekwowania w powiązaniu z materiałem bieżącym lub powtórzeniowym,

4. powiązanie materiału lekcyjnego z tematyką uroczystości,
5. uzgodnienie tematyki z innymi przedmiotami,
6. opracowanie form lektury prasy,
7. rozkład materiału powtórzeniowego klasy dziesiątej,
8. sporządzenie planu powtórzenia przedegzaminowego z uwzględnieniem tematów egzaminacyjnych,
9. sporządzenie planu wycieczek i wywiadów społecznych,
10. sporządzenie planu racjonalnego wyzyskania pomocy naukowych.

Przygotowany w ten sposób nauczyciel przystępuje do pierwszych lekcji z pełną świadomością, czego, w jakim zakresie i kiedy będzie uczył oraz czego i kiedy będzie wymagał od uczniów. Już pierwsza lekcja powinna stać się wprowadzeniem uczniów w plan całoroczny; nauczyciel wyjaśni istotę przedmiotu, wskaże podręcznik i omówi jego przydatność do klasy XI, poda spis lektury, wykaże konieczność prowadzenia zeszytu przedmiotowego, wreszcie ustali termin powtórzenia materiału zeszłorocznego. W dalszym ciągu nauczyciel powinien omówić sposób prowadzenia notatek związanych z lekturą prasy oraz system egzekwowania wiadomości aktualnych. Ze względu na szybkie tempo pracy w tej klasie należałoby już na pierwszej lekcji podjąć omówienie wydarzeń okresu letniego. Celem przygotowania gruntu pod materiał lekcji następnej uczniowie powtórzą w domu z materiału klas IX i X o cechach imperializmu.

Na lekcji drugiej nauczyciel wyegzekwuje od uczniów wiadomości o imperializmie i prawie nierównomierności rozwoju oraz w oparciu o tekst historii WKP(b) wskaże na imperializm jako przyczynę pierwszej wojny światowej oraz na jej znaczenie i skutki. Lekcja ta, jakkolwiek bardzo obfita co do ilości materiału, powinna się „zmieścić“ w granicach jednej godziny szkolnej, z tym zastrzeżeniem, że nauczyciel nie będzie omawiał szczegółów związanych z wybuchem i przebiegiem wojny — to jest bowiem zadaniem historyka. Uzupełnieniem słów nauczyciela powinien stać się podręcznik, którego pierwszy rozdział dotyczy wymienionego zagadnienia.

Lekcję następną należałoby poświęcić dziejom ruchu robotniczego. Problem ten napotyka poważne trudności z tego powodu, że nauczyciel historii jeszcze nie zdążył go omówić. Wobec tego nauczyciel nauki o Polsce i świecie współczesnym chcąc wyświetlić stosunek Lenina do pierwszej wojny światowej oraz zanalizować bankructwo II Międzynarodówki musi dać od siebie pewien zarys rozwoju ruchu robotniczego.

W tym miejscu lekcji pożądane jest odwołanie się do wiadomości ZMP-owców, wśród których powinien znaleźć się uczeń orientujący się dostatecznie w tym temacie. Na zakończenie lekcji omówi nauczyciel zagadnienie wojny sprawiedliwej oraz konferencje w Zimmerwaldzie i Kienthal (na podstawie historii WKP(b).

Przynajmniej 3 dalsze lekcje wiążą się z Wielką Socjalistyczną Rewolucją Październikową, budową socjalizmu w ZSRR oraz konstytucją ZSRR. Podręcznik omawia wspomnianą tematykę w jednym długim rozdziale, jednak zakres wiadomości tam zawartych trzeba uznać za niewystarczający z punktu widzenia wymagań klasy XI. Dlatego nauczyciel musi wprowadzić uzupełnienia na podstawie lektury *Historii Wszechrosyjskiej Partii Komunistycznej (bolszewików) i Zagadnień leninizmu* oraz nawiązać do wiadomości uczniów dotyczących tego tematu z klasy X. Jeśli uczniowie nie zetknęli się jeszcze z tekstem konstytucji ZSRR w klasie X, należy zapoznać ich z tym teraz w formie wyjątków. W związku z przemówieniem Stalina o konstytucji nasuwa się bardzo ciekawy problem różnic klasowych między robotnikami i chłopami, któremu warto poświęcić więcej czasu ze względu na jego wyjątkową aktualność w dobie obecnej.

Rozdział podręcznika *Od kryzysu do wojny* zawiera bardzo wiele nowych faktów dla ucznia i powinien być uzupełniony lekturą *Historii WKP(b)* i *Zagadnień Leninizmu,* dlatego wydaje się, że poświęcenie na tę tematykę 3 lekcji nie stanie się wykroczeniem poza normę czasu. Jako tematy tych lekcji proponuję: kryzys kapitalizmu i faszyzm jako próba ratunku gnijącego ustroju, obóz agresji a ZSRR jako obrońca pokoju, powtórzenie.

Materiał jaki omówiliśmy w niniejszym artykule został rozplanowany na 9 lekcji, dotyczy więc pierwszego miesiąca roku szkolnego. Nauczyciel jednak musi pamiętać, że w tym właśnie okresie przypadają: 1. miesiąc odbudowy Stolicy oraz 2. przygotowania do miesiąca przyjaźni polsko-radzieckiej. Problem Warszawy jest ściśle związany z tematyką programu i dlatego należy go tak przerobić, aby pozostał trwały ślad w zeszytach uczniowskich; materiał ten stanie się później uzupełnieniem lekcji o odbudowie i rozbudowie Polski Ludowej. Podobnie tematyka radziecka omówiona na lekcjach we wrześniu powinna stać się podstawą do dalszego rozwijania jej przez cały rok szkolny.

CZESŁAW SZYBKA

ŚWIAT W OKRESIE 20-LECIA MIĘDZYWOJENNEGO

(Projekt lekcji w klasie VII)

Świat po pierwszej imperialistycznej wojnie światowej (według programu, dział I, punkt 3)

1. CEL POZNAWCZY

a) Wykazanie na materiale historycznym roli imperializmu, kryzysów i wojen przy imperializmie, strat i zniszczeń spowodowanych przez wojnę imperialistyczną.

b) Zrozumienie przez uczniów historycznego znaczenia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, istoty dokonanych rewolucyjnych przeobrażeń i ich znaczenia międzynarodowego.

2. CEL WYCHOWAWCZY

Wytworzenie w uczniu negatywnej postawy wobec imperializmu jako okresu upadku, gnicia kapitalizmu, rozpętanego terroru wobec mas ludowych i ich przedstawicieli. Wzbudzenie miłości do pierwszego państwa socjalistycznego, do jego twórców i przywódców.

3. POMOCE NAUKOWE

a) Mapa świata fizyczna, ścienna oraz mapki polityczne z atlasu historycznego.

b) Tablica wykonana przez nauczyciela, ilustrująca przebieg kryzysu 1929—1933.

I. Nawiązanie do przerobionego na poprzednich lekcjach materiału i przygotowanie uczniów do zrozumienia nowych problemów.

1. Jakie zmiany w świecie wywołała Wielka Rewolucja Socjalistyczna w Rosji?

[a) Powstało na 1/6 części kuli ziemskiej wielkie państwo proletariackie, w którym obalono kapitalizm, uspołeczniono podstawowe środki produkcji.

b) Uaktywniły się masy pracujące w krajach kapitalistycznych. Zaostrzyła się walka klasowa.

c) Podważone zostało panowanie imperializmu w koloniach i krajach zależnych. Zaostrzyły się walki wyzwoleńcze w koloniach pod kierownictwem proletariatu.

d) Powstanie państwa proletariackiego w Rosji stworzyło punkt oparcia i wzór dla proletariatu całego świata.

To wszystko podważyło system gospodarki kapitalistycznej i wykazało fałsz w ideologii burżuazyjnej.]

2. Jakie były skutki pierwszej wojny światowej?

[Wojna spowodowała ogromne straty materialne, zdezorganizowała przemysł, rolnictwo i finanse wszystkich wojujących krajów. Wszystkie one stały się dłużnikiem USA. Wojna była dobrym interesem dla kapitalistów amerykańskich. Potęga imperializmu USA znacznie wzrosła. Stany Zjednoczone po wojnie zajęły pierwsze miejsce wśród państw kapitalistycznych. Anglia utraciła podczas wojny przewodnictwo w gospodarce światowej. Straciła część rynków na korzyść USA i Japonii. Straciła przewagę na morzu, bo podczas wojny powstały silne floty USA i Japonii. Sraciła też przewagę w dziedzinie finansowej. Po wojnie bankierem świata stały się Stany Zjednoczone Am. Płn. Wojna wywołała poważne zaburzenia gospodarcze w świecie imperialistycznym. Odpadła Rosja jako rynek zbytu dla krajów kapitalistycznych. Ameryka w czasie wojny rozbudowała swą produkcję handlując z obu ugrupowaniami państw wojujących. Podczas wojny rozwinął się przemysł w krajach kolonialnych. Po wojnie państwa europejskie wracały także stopniowo do produkcji przedwojennej. Stworzyło to ogromne trudności zbytu, pogłębione przez zwężenie się rynku wewnętrznego na skutek chronicznego bezrobocia i pogłębiającej się nędzy chłopskiej.

W r. 1929 w Stanach Zjednoczonych zaczął się kryzys, który rozszerzył się na wszystkie państwa kapitalistyczne oraz na wszystkie gałęzie gospodarki, jak przemysł, rolnictwo i finanse. (Bankrutowały banki, traciły na wartości waluty, kurczyła się produkcja przemysłowa, spadały gwałtownie ceny na artykuły rolne.]

II. Kryzys gospodarczy w państwach kapitalistycznych i wojenne plany imperialistów

1. Co jest przyczyną kryzysów?

[Względna nadprodukcja pochodząca z bezplanowej gospodarki. Kryzysy są wynikiem anarchii gospodarki kapitalistycznej, wynikiem sprzeczności między społecznym charakterem produkcji i prywatnym przywłaszczeniem. Kapitaliści zwiększają wyzysk. Robotnik coraz to mniej zarabia, rujnuje się chłop małorolny, ubożeje średniorolny i przez to kurczy się rynek zbytu. Dlatego kryzysy w ustroju kapitalistycznym nie dadzą się usunąć. Kryzys 1920 roku został wprawdzie dość szybko przezwyciężony, ale wr. 1929 zaczął się kryzys światowy, który trwał do r. 1933, a w niektórych krajach do r. 1934. W r. 1937 zaczął się już nowy kryzys.]

2. Co się dzieje podczas kryzysów?

[Kryzysy pogarszają niesłychanie warunki bytu mas pracujących, powodują masowe bezrobocie, głód i nędzę. Małe i średnie przedsiębiorstwa bankrutują. Ceny produktów nieskartelizowanych gwałtownie

spadają, a szczególnie ceny na produkty rolnicze. Spadek cen na produkty rolnicze powoduje straty dla krajów rolniczych i kolonialnych, zwiększa się nędza chłopa.

Kryzysy zaostrzają ogromnie walkę klasową. Pogłębia się świadomość klasy robotniczej. Kryzys stwarza podłoże do rewolucji socjalistycznej, ale rewolucja może się udać tylko wtedy, gdy na czele klasy robotniczej stoi rewolucyjna partia proletariacka.]

3. Światowy kryzys gospodarczy 1929—1933

[Przy omawianiu tego problemu posługujemy się następującą tablicą:

Dynamika produkcji przemysłowej w procentach w porównaniu z poziomem z roku 1928

	1929	1930	1931	1932
USA	+7	—13	—27	—43
Wielka Brytania	+6	—3	—11	—18
Niemcy	+1	—11	—28	—43
Francja	+9	+10	—2	—26
Włochy	+11	+3	—7	—22
Polska	0	—18	—30	—48
Cały świat kapitalistyczny .	+7	—7	—19	—33

(Powyższa tablica podana jest w podręczniku Dobrowa dla średniej szkoły Экономическая география капиталистических стран).

Na podstawie tej tablicy uczniowie z pomocą nauczyciela wywnioskują, które kraje przechodziły kryzys najsilniej. Należy zwrócić uwagę na to, że w Związku Radzieckim nie było kryzysu i podać przyczyny (uspołecznienie środków produkcji, brak wyzyskiwaczy, gospodarka planowa, mająca na celu wzrost dobrobytu mas pracujących).

Kryzys 1929—1933 spowodował ruinę milionów drobnych i średnich gospodarstw chłopskich. Dziesiątki milionów bezrobotnych szukały daremnie pracy. Kryzys 1929—1933 skazał na głód i nędzę setki milionów ludzi.]

4. Dlaczego imperialiści uważali nową wojnę za konieczną i korzystną dla siebie?

[Przyczyną wojen imperialistycznych są sprzeczności między państwami imperialistycznymi. Każde chce się pozbyć konkurenta, chce zdobyć dla siebie więcej rynków, chce podporządkować sobie inne kraje. Wielkie państwa imperialistyczne walczyły o panowanie nad światem. Japonia dążyła do opanowania Chin, a potem całej Azji, Hitler dążył do

panowania nad światem. W pierwszym etapie chciał kraje słowiańskie zamienić w kolonie niemieckie. Imperialiści zachodni popierali zbrojenia i agresję hitlerowską, bo chcieli, aby Hitler uderzył na Związek Radziecki. Liczyli na to, że Związek Radziecki nie wytrzyma uderzenia, że zostanie rozbity, a Niemcy wyczerpią się podczas walki i w rezultacie panami świata zostaną Anglosasi.]

III. Wprowadzenie dyktatury faszystowskiej

1. Dlaczego wielki monopolistyczny kapitał wprowadził dyktaturę faszystowską?

[Kryzys to śmiertelna choroba kapitalizmu. Istniało niebezpieczeństwo przemiany kryzysu ekonomicznego w kryzys polityczny. Istniało niebezpieczeństwo rewolucji proletariackiej w krajach imperialistycznych, narodowo-wyzwoleńczej w koloniach. To niebezpieczeństwo spędzało sen z powiek kapitalistom. Dla zeżegnania tego niebezpieczeństwa kapitaliści popierali dyktaturę faszystowską.]

2. Kto pomagał Mussoliniemu w utrwaleniu faszyzmu we Włoszech?

[Kapitaliści włoscy, miliarder amerykański Morgan, Watykan.]

3. Kto pomagał Hitlerowi w zdobyciu władzy?

[Kapitaliści, obszarnicy niemieccy, zwłaszcza magnat stalowy Stinnes oraz kapitaliści zagraniczni, a głównie amerykańscy. Kartele amerykańskie finansowały partię hitlerowską.]

4. Kto pomagał wprowadzić rządy faszystowskie w innych krajach, jak w Bułgarii, Jugosławii, na Węgrzech, w Rumunii, Polsce, Hiszpanii, Portugalii, Turcji?

[Zagraniczni kapitaliści pomagali rodzimej burżuazji. W Polsce— Piłsudskiego poparli kapitaliści angielscy.]

5. Dlaczego faszyzm we Włoszech i hitleryzm w Niemczech były to najbardziej reakcyjne i agresywne formy panowania imperializmu?

[Opierały się na najbardziej reakcyjnych, wstecznych elementach. Dyktatura faszystowska stosuje okrutny terror. Setki tysięcy działaczy robotniczych zginęło w obozach koncentracyjnych. Wobec przeciwników faszyzmu stosowano gwałt i mord.

Faszyści niemieccy głosili rasizm. Prześladowali Żydów, głosili pogardę dla narodów kolonialnych i dla Słowian. Motywowali to tym, że Niemcy—rzekomo—należą do wyższej rasy i dlatego mają prawo do panowania nad światem. Inne zaś narody nadają się tylko na niewolników. Faszyści niemieccy szerzyli propagandę wojenną, usiłowali pozyskać lud obietnicą łupów wojennych. Niemcy, Włochy i Japonia zawarły sojusz, aby wspólnie uderzyć na resztę świata.]

IV. Polityka zaborcza Hitlera

1. Za czyje pieniądze Hitler przygotował się do wojny?

[Za pieniądze niemieckich magnatów ciężkiego przemysłu i kapitalistów amerykańskich.]

2. Dlaczego imperialiści innych krajów nie reagowali na zbrojenia i zabory niemieckie? O czym świadczy polityka monachijska imperialistów?

[W Monachium sprzedano Czechosłowację Hitlerowi. Imperialistom Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych chodziło o skierowanie faszyzmu hitlerowskiego przeciwko ZSRR. Polityka taka świadczy o współdziałaniu imperialistów zachodnich z Hitlerem.]

3. Czy imperialiści zachodni mieli zamiar bić się z Hitlerem o Polskę?

[To nie szło po linii ich interesów, zależało im na tym, aby Hitler zajął Polskę i uderzył na Związek Radziecki.]

V. Pokojowa polityka ZSRR

1. Dlaczego Związek Radziecki cały czas dążył do utrwalenia pokoju?

[Związek Radziecki jest krajem socjalistycznym, państwu socjalistycznemu obce są dążenia zaborcze państw imperialistycznych, jego polityka jest pokojowa. Związek Radziecki potępia wojny zaborcze. Stoi na stanowisku poszanowania suwerenności poszczególnych narodów. Związek Radziecki całą energię skierował na budowę socjalizmu.]

2. Czy Związek Radziecki wiedział, do czego zmierza Hitler i co ma na celu polityka imperialistów anglosaskich?

[Wiedział i demaskował plany wojenne kapitalistów oraz zgłaszał projekty paktów zbiorowych mających za zadanie utrwalenie pokoju.]

3. Jakie znaczenie miała pokojowa polityka ZSRR?

[Mobilizował siły do walki o pokój. W państwach kapitalistycznych formowały się fronty ludowe, które starały się hamować rozwój faszyzmu.]

4. Kto ponosi odpowiedzialność za wybuch drugiej wojny światowej?

[Kraje faszystowskie oraz popierający je imperialiści zachodni.]

VI. Zadania domowe

Na następną lekcję przygotować powtórzenie przerobionego od początku roku materiału według następującego planu:

1. Co było istotną przyczyną pierwszej wojny światowej?
2. Jakie były przyczyny zwycięstwa Rewolucji Październikowej?

3. Jakie ma znaczenie międzynarodowe Rewolucja Październikowa?
4. Jakie reformy zostały przeprowadzone w Rosji po zwycięstwie Rewolucji?
5. Jakie są główne cechy państwa socjalistycznego?
5. Na czym polega gospodarka planowa?
7. Jakie były wyniki realizacji 5-letnich planów państwowych w Związku Radzieckim?
8. Kto położył największe zasługi w budowie socjalizmu w ZSRR?
9. Co przyczyniło się do wzrostu potęgi USA po pierwszej wojnie światowej?
10. Czym się różniła sytuacja gospodarcza krajów kapitalistycznych od sytuacji ZSRR w 20-leciu międzywojennym?
11. Przedstawić na mapie zasięg zaborczej polityki hitleryzmu i faszyzmu włoskiego.
12. Co miała na celu monachijska polityka imperialistów?
13. Jakie były najważniejsze sprzeczności między mocarstwami imperialistycznymi?
14. Dlaczego Związek Radziecki przewodzi polityce pokojowej?

Jeżeli zabraknie czasu na podyktowanie pytań, należy je napisać na arkuszu papieru i powiesić w klasie.

VII. Literatura dla nauczyciela (do cyklu I)

Książka do użytku szkolnego: Barbag, Lider, Najdus, Mariański, Słuczański — *Nauka o Polsce i świecie współczesnym.*

1. Leontiew — *Imperializm jako monopolistyczne stadium kapitalizmu,* „Książka i Wiedza", 1949
2. J. Stalin — *Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej* lub z książki J. Stalina — *Zagadnienia leninizmu,* „Książka"
3. *Historia WKP(b),* „Książka i Wiedza"
4. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR — *Dokumenty i materiały z przedednia drugiej wojny światowej,* t. I i II, „Książka i Wiedza" 1949
5. *Fałszerze historii,* Moskwa 1949
6. Наша великая родина — 1949 (w języku rosyjskim)

R E C E N Z J E

OD POLSKI SANACYJNEJ DO POLSKI LUDOWEJ

MARIAN STANIEWICZ — WRZESIEŃ 1939
Wydawnictwo „Prasa Wojskowa" 1949

Książka Staniewicza *Wrzesień 1939* nosi podtytuł *Polityka ZSRR w przededniu i w początkowej fazie drugiej wojny światowej;* stanowi on najlepsze określenie zagadnień, którymi zajmuje się autor.

Staniewicz posługując się umiejętnie wybranymi cytatami z dokumentów i zapisków dyplomatów angielskich, francuskich, niemieckich i polskich oraz ciekawymi zdjęciami hitsorycznymi daje doskonały obraz klasowego charakteru faszyzmu, jego związku z finansjerą, łamania traktatów i umów międzynarodowych przez państwa Europy Zachodniej, idące na pasku imperialistycznej polityki Hitlera, oraz zdrady narodowej rządów prohitlerowskich obozu sanacji w Polsce.

Z drugiej strony przedstawia autor wysiłki Związku Radzieckiego, mające na celu ratowanie świata przed pożogą wojenną, której zbliżanie się wyczuł i ostrzegał przed nią wszystkie państwa, proponując swą współpracę w utrzymaniu pokoju.

Dyplomaci zachodni jednak nie chcieli współpracy pokojowej ze Związkiem Radzieckim. Wprost przeciwnie, kosztem Austrii, Czechosłowacji i Polski pragnęli oni odwrócić imperialistyczne apetyty Hitlera od swoich kolonii i rzucić go jako awangardę w krucjacie na ZSRR.

Szereg takich „pokojowych" zdobyczy, uzyskanych bardzo łatwo za zgodą państw zachodnio - europejskich i przy czynnej pomocy sanacji (jak naprz. jej haniebna rola w rozbiorze Czechosłowacji w roku 1938), pozwoliło Hitlerowi na wysunięcie swych żądań, oczywiście również „pokojowych", względem Polski, dotyczących Śląska i Gdańska.

Związek Radziecki trzykrotnie zwracał się do rządu polskiego z propozycją udzielenia Polsce pomocy w wypadku napadu Niemiec, lecz rząd sanacyjny kategorycznie odmówił jakiejkolwiek współpracy z ZSRR. Do ostatniej chwili natomiast utrzymywał zażyłe stosunki z faszystowskimi Niemcami, szykował się do wspólnej wyprawy na pierwsze państwo socjalistyczne. Autor pokazuje dygnitarzy sanacyjnych stojących całkowicie na usługach Niemiec, kłaniających się nisko Hitlerowi i goszcząc czołowych faszystów w Polsce.

Zdrajcom autor przeciwstawia patriotów polskich, członków nielegalnej Komunistycznej Partii Polski, którzy bohatersko walczyli z faszyzacją Polski, w momencie zaś, gdy hordy hitlerowskie wkraczały na naszą ziemię, stanęli na czele walczącego narodu. Walki tej nie zaprzestali ani na chwilę również wtedy, gdy nad krajem zapanowała wszechwładnie ciemna noc niemieckiej okupacji.

Książka Staniewicza spełnia dobrze swe zadanie zapoznania czytelnika polskiego z prawdą historyczną c polityce państw zachodnio - europejskich, łamiących traktaty i sojusze z Polską i z innymi państwami na żądanie Hitlera Zapoznaje ona również z prawdziwie pokojową polityką Związku Radzieckiego, pokazuje jak ostrzegał on przed faszyzmem niemieckim i proponował bezustannie swą pomoc w jego poskromieniu.

Doskonałą ilustracją cytowanych w książce dokumentów są historyczne zdjęcia zamieszczone w dużej ilości przez autora.

Hitleryzm wyrósł w Niemczech na wielką potęgę. Na źródła tej potęgi, tkwiące w związku finansjery zagranicznej i niemieckiej z ruchem hitlerowskim, wskazują liczne fotografie. Oto pierwsze z nich przedstawia Johna Morgana, wielkiego kapitalistę, jednego z prawdziwych władców Ameryki, a równocześnie inspiratora polityki popierania imperializmu niemieckiego. Obok niego autor pokazuje bankiera Charles Dawesa, twórcę planu, który przyczynił się do odrodzenia zaborczych Niemiec. Na innym miejscu widzimy na zdjęciu Hitlera w otoczeniu przemysłowców i bankierów niemieckich, za których pieniądze zbudował on siłę militarną faszystowskich Niemiec.

Autor pokazuje, iż faszyzm we Włoszech też miał swych gorliwych protektorów. Ilustracją tego jest zdjęcie przedstawiające arcybiskupa Mediolanu błogosławiącego obrączki żelazne wręczone Włochom zamiast złotych, które zabrano w celu finansowania najazdu na Abisynię.

Inne znów fotografie ilustrują haniebną politykę dyplomatów zachodnich, idących ręka w rękę z wojennymi planami faszystów niemieckich. Jedna z fotografii pokazuje autorów układu w Monachium, gdzie uknuto spisek przeciwko pokojowi w Europie. Widzimy na niej obok siebie Chamberlaina, Daladiera, Hitlera i Mussoliniego. Na innym zaś zdjęciu Ribbentrop i Bonnet podpisują w Paryżu deklarację francusko-niemiecką, która miała pozostawić Niemcom wolną rękę w Europie wschodniej.

Czy Monachium nauczyło czegoś dyplomatów sanacyjnej Polski? Jak wiemy z dokumentów zacytowanych przez autora, polscy dygnitarze nie tylko nie wyciągnęli odpowiednich wniosków, ale swą polityką przyczynili się do rozzuchwalenia Hitlera. Ilustrują to zagadnienie dalsze zdjęcia. Na jednym z nich widzimy polskiego posła Szumlakowskiego, który w kwietniu 1939 roku, gdy zamiary faszystów względem Polski były już znane, wita faszystowskiego dyktatora Franco faszystowskim podniesieniem ręki. Na innym zdjęciu sanacyjny minister spraw wojskowych, Kasprzycki, przyjmuje hitlerowską generalicję w Gdyni. Jeszcze inne zdjęcie pokazuje von Moltkego, Piłsudskiego, Goebbelsa i Becka w czasie wizyty Goebbelsa w Belwederze. Gdzie indziej znów widzimy uśmiechniętą twarz przyszłego ober-kata Polski Himmlera, witanego na dworcu w Warszawie przez komendanta policji sanacyjnej Kordiana Zamorskiego.

Wiele jest jeszcze w książce Staniewicza takich zdjęć dokumentalnych. Zapozna się z nimi czytelnik bliżej czytając ją. Pokażą mu one cały ogrom fałszu i zakłamania państw zachodnich, które pomagały gorliwie Hitlerowi w ujarzmianiu narodów Europy środkowej, dziś zaś głoszą się ich jedynymi obrońcami przed rzekomym niebezpieczeństwem zagrażającym jakoby ze strony Związku Radzieckiego, tego samego, który demaskował agresywne plany Hitlera na wiele lat przed ich realizacją, stawiał czoło faszystowskim hordom, wreszcie zniszczył faszyzm, wyzwolił okupowane przez hitleryzm kraje oraz pomaga im obecnie w budowaniu nowego ustroju.

Książkę *Wrzesień 1939* powinien przeczytać każdy nauczyciel. Znajdzie w niej bogate materiały do historii ostatnich lat przed drugą wojną światową oraz pozna właściwe oblicze anglo-amerykańskich opiekunów faszyzmu, tak bujnie odradzającego się dziś w Niemczech Zachodnich oraz w krajach „marshallowskich".

N. M. ZAMIATIN — DRUZGOCĄCE UDERZENIE
Wydawnictwo „Prasa Wojskowa" 1950

Autor broszury *Druzgocące uderzenie* — Zamiatin, generał-major Armii Radzieckiej, opisuje przebieg przygotowań oraz ofensywy wyzwoleńczej Armii Radzieckiej rozpoczętej w styczniu 1945 r. Ofensywa ta, jak wiemy, toczyła się na terenach Polski wyzwalając ją spod okupacji hitlerowskiej, skończyła się zaś ostatecznym pokonaniem faszystów i kapitulacją Berlina.

Zamiatin przedstawia szczegółowo sytuację nieprzyjaciela oraz położenie wojsk sojuszniczych na zachodzie i Armii Radzieckiej w styczniu 1945 roku, analizując walki ofensywne oraz wskazuje na źródła zwycięstwa Armii Radzieckiej. Wśród nich wymienia następujące: ustrój socjalistyczny, patriotyzm radziecki przed wojną i w okresie wojny, wzrost potęgi gospodarczej Związku Radzieckiego, nowoczesna technika wojenna, doświadczenie dowódców, strategia Stalinowska, właściwe zastosowanie artylerii, wojsk pancernych i lotnictwa, dobre zaopatrzenie piechoty i artylerii w transport samochodowy, amunicję i wszystkie materiały niezbędne do walki.

Te wszystkie czynniki złożyły się na klęskę wroga. Autor omawia je wyczerpująco, dając wierny obraz ofensywy wyzwoleńczej, przebieg której powinien znać każdy nauczyciel i uczeń. Broszurę Zamiatina radzimy przeczytać.

MICHAŁ ŻURKOWSKI — WARSZAWA WOLNA!
Wydawnictwo „Prasa Wojskowa“ 1950

Dzieje bohaterskich walk oddziałów Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego nad Wisłą o wyzwolenie stolicy Polski, Warszawy, opisuje Żurkowski w książce *Warszawa wolna!*

Autor pokazuje niezwykłe bohaterstwo i poświęcenie żołnierzy obu armii sojuszniczych, ich zwycięstwa nad wrogiem, pragnienie jak najszybszego wyzwolenia Warszawy, ginącej w nierównej walce z wrogiem hitlerowskim, obrazuje przygotowania do wielkiej ofensywy w styczniu 1945 roku, wreszcie opisuje walki w Warszawie, zakończone wyzwoleniem stolicy Polski w dniu 17 stycznia 1945 roku.

Książeczka Żurkowskiego nie rości sobie pretensji do dzieła historycznego; jest ona po prostu krótkim reportażowym przeglądem wypadków poprzedzających wyzwolenie stolicy Polski oraz walk na jej terenie. Napisana językiem jasnym, krótkim, jak słowa żołnierskiego rozkazu, jest przystępna dla każdego czytelnika, nawet najmłodszego, daje jasny obraz walk nad Wisłą w pamiętne dni wyzwolenia.

Czytający książeczkę Żurkowskiego nie oprze się podziwowi dla żołnierzy radzieckich i polskich, nabierze szacunku dla ich pełnej poświęcenia i bohaterstwa postawy, dowie się o nich wielu rzeczy, może skądinąd znanych, ale tu w tej małej książeczce podanych w sposób tak przystępny i ciekawy, iż warto, aby przeczytał ją każdy uczeń. Dowie się z niej na pewno również licznych faktów, które albo były mu jeszcze nieznane, albo po prostu częściowo zapomniane.

Z. K.

O WOLNĄ POLSKĘ

J. W. STALIN — WYBÓR DOKUMENTÓW W SPRAWIE POLSKIEJ
„Książka i Wiedza“, 1949

Broszurka *Wybór dokumentów w sprawie polskiej* została wydana z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin Józefa Stalina. Przynosi ona niektóre ważniejsze dokumenty obrazujące stosunek Związku Radzieckiego do Polski w okresie od Rewolucji Październikowej do chwili obecnej. Józef Stalin jest bądź bezpośrednim ich autorem, bądź też powstały one przy jego współudziale lub z Jego osobistej inicjatywy.

Związkowi Radzieckiemu Polska zawdzięcza dwukrotnie swą niepodległość: pierwszy raz w okresie Rewolucji Październikowej, drugi — w czasie ostatniej wojny z hitleryzmem. Dowodem tego są dokumenty stanowiące treść wymienionej broszury.

I tak, zanim jeszcze bolszewicy doszli do władzy w Rosji, natychmiast po obaleniu ciemiężyciela narodu polskiego i rosyjskiego — caratu Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich uchwala w dniu 14 marca 1917 r. na wniosek bol-

szewików *Orędzie do Narodu Polskiego* uznające prawo Polski do niepodległego bytu. Orędzie to stanowi realizację bolszewickiej zasady samookreślenia narodów, która była i jest konsekwentnie przestrzegana w polityce Związku Radzieckiego.

Po ujęciu władzy przez bolszewików ogłoszona zostaje *Deklaracja praw narodów Rosji*, która jest pierwszym urzędowym aktem władzy radzieckiej, stanowiącym dowód, że hasła bolszewików i głoszone przez nich zasady są realizowane w ustawodawstwie radzieckim. *Deklaracja praw narodów Rosji głosi:*

1. Równość i suwerenność narodów Rosji.
2. Prawo narodów Rosji do swobodnego samookreślenia aż do oderwania się i utworzenia niepodległego państwa włącznie.
3. Zniesienie wszystkich i wszelkich przywilejów oraz ograniczeń narodowych i narodowo - religijnych.
4. Swobodny rozwój mniejszości narodowych i grup etnograficznych na terytorium Rosji.
5. Likwidacja wszystkich przywilejów narodowych i wszystkich objawów dyskryminacji narodowej i religijnej.

W ten sposób *Deklaracja praw narodów Rosji* stała się kluczem otwierającym drzwi więzienia narodów, jakim była Rosja carska. Narody Rosji zaczęły budować swą wolną i szczęśliwą ojczyznę socjalistyczną.

Z więzienia tego wyzwolona została również i Polska. Rozwinięciem zasad głoszonych w *Deklaracji praw narodów Rosji* względem Polski był dekret nr 698 Rady Komisarzy Ludowych z dnia 29 sierpnia 1918 r., wydany wówczas, gdy komisarzem ludowym do spraw narodowości był Józef Stalin. W dekrecie tym, podpisanym przez Włodzimierza Lenina, w paragrafie trzecim dotyczącym Polski stwierdza się, że wszystkie traktaty zawarte przez byłe rządy carskie z rządami Prus i Austro - Węgier odnośnie do rozbiorów Polski zostają anulowane, oraz potwierdza się prawo narodu polskiego do całkowitej niepodległości i jedności.

Dekret powyższy był przez Związek Radziecki przestrzegany ściśle w ciągu całego okresu rządów burżuazyjnych w Polsce mimo ich wrogiej polityki względem socjalistycznego państwa. Wtedy zaś, gdy Polsce zagrażało śmiertelne niebezpieczeństwo, gdy hitleryzm godził w naszą niepodległość, Związek Radziecki trzykrotnie wystąpił z propozycją udzielenia pomocy Polsce, lecz sanacyjni władcy Polski odtrącili przyjaźnie wyciągniętą dłoń. Zbrodniczą politykę rządów faszystowskich przypłacił lud polski latami okupacji, śmiercią sześciu milionów obywateli oraz straszliwym wyniszczeniem całego kraju. Broszura *Wybór dokumentów w sprawie polskiej* daje pełny i wierny obraz ustosunkowania się władzy radzieckiej do Polski również i w tym tak trudnym dla narodu polskiego okresie.

Świadczy o tym szereg dokumentów z owego czasu, najbardziej wymownym jednak przykładem przyjaźni Związku Radzieckiego dla Polski, której wyrazicielem był Józef Stalin, jest odpowiedź Stalina na list moskiewskiego korespondenta amerykańskiej gazety *New York Times* i angielskiej *Times* Parkera z dnia 4 maja 1943 r., która brzmi:

1. PYTANIE: Czy rząd ZSRR życzy sobie silnej i niepodległej Polski po klęsce hitlerowskich Niemiec?

ODPOWIEDŹ: *Bezwarunkowo życzy sobie.*

2. PYTANIE: Na jakich z Pańskiego punktu widzenia podstawach powinny się opierać stosunki pomiędzy Polską i ZSRR po wojnie?

ODPOWIEDŹ: *Na podstawie trwałych, życzliwych stosunków sąsiedzkich i wzajemnego szacunku lub, jeżeli tego będzie sobie życzył naród polski, na podstawie sojuszu o wzajemnej pomocy przeciwko Niemcom jako głównemu wrogowi Związku Radzieckiego i Polski.*

Powyższe słowa odpowiedzi Stalina zostały wkrótce zrealizowane. Utworzenie wojska polskiego, uzbrojenie go, uwolnienie Polski, pomoc w odzyskaniu granic na Odrze i Nysie i uznanie ich, pomoc żywnościowa i techniczna z chwilą wyzwolenia, obecna przyjaźń Związku Radzieckiego i Polski scementowana wspólnie przelaną krwią żołnierza radzieckiego i polskiego w walce z najeźdźcą i wspólnością celów pierwszego socjalistycznego państwa i Polski Ludowej budującej socjalizm — oto zaledwie część dowodów przyjaznego stanowiska ZSRR względem Polski.

Prawnym wyrazem powyższego są także dokumenty, jak: *Oświadczenie Komisariatu Spraw Zagranicznych ZSRR o stosunku Związku Radzieckiego do Polski* oraz *Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Rzeczypospolitą Polską*, którego piąta rocznica podpisania minęła dnia 21 kwietnia br.

Wybór dokumentów w sprawie polskiej stanowi źródło wiadomości o polityce Związku Radzieckiego względem Polski, o polityce, która dwukrotnie uratowała Polskę przed zagładą. Broszura ta powinna znaleźć się w ręku każdego nauczyciela i ucznia.

A. MANUSIEWICZ — WIELKA SOCJALISTYCZNA REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA A POLSKA

Spółdzielnia Wydawnicza „Współpraca", 1949

Ciekawym i interesującym omówieniem stosunku Rewolucji Październikowej i jej wodzów: Lenina i Stalina, do sprawy wyzwolenia narodowego Polski jest broszura *Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa a Polska*. Broszurę powyższą powinien poznać zarówno nauczyciel, jak i uczeń.

Czytelnik znajdzie w niej szczegółowe omówienie takich dokumentów, jak: *Dekret o pokoju* z 8 listopada 1917 r., *Deklaracja Praw Narodów Rosji* opublikowana 15 listopada 1917 r. oraz dekret rządu radzieckiego z 29 sierpnia 1918 r., który unieważnił traktaty rozbiorowe będące podstawą prawną ucisku Polski w przeciągu 150 lat.

Z drugiej strony autor zapoznaje czytelnika z prawdziwymi celami polityki państw imperialistycznych wobec Polski, przytaczając jako przykład uroczystą deklarację prezydenta USA Wilsona z 8 stycznia 1918 r. Deklaracja ta, przedstawiana przez burżuazję jako podstawa niepodległości Polski, ogłoszona została już po uznaniu prawa Polski do niepodległości przez zwycięską rewolucję rosyjską. Po drugie, z góry ograniczała przyszłe granice Polski. Wilson proklamował, że w wyniku wojny stworzone zostanie państwo polskie, „które będzie musiało obejmować terytoria zamieszkałe bezspornie przez ludność polską". Cały sens deklaracji Wilsona zamykał się w tym, żeby pod pozorem braku bezspornej większości ludności polskiej nie dopuścić do włączenia w skład Polski odwiecznie polskich ziem zachodnich, na których w wyniku długotrwałej niemieckiej kolonizacji Polacy przestali być większością. W ten sposób deklaracja Wilsona nosiła wcale nie propolski, lecz proniemiecki charakter.

Autor kończy broszurę następującymi słowami: „Niepodległość przyniosła Polsce i ugruntowała ją Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Zupełnie dokładnie można odpowiedzieć na pytanie, co by się stało z Polską, gdyby na jej losy nie wywarła decydującego wpływu rewolucja radziecka. Przypuśćmy, że w pierwszej wojnie światowej zwyciężyłyby Niemcy, to stanie się jasne, z czym by przyszli do swojej polskiej kolonii Wilhelm i Hitler. Przypuśćmy, że w pierwszej wojnie światowej zwyciężyłaby carska Rosja, wówczas będzie jasne, że opierając się na swych traktatach

z Francją i Anglią przesunęłaby swe granice zachodnie aż do Odry. Wreszcie gdyby wojna zakończyła się wyłącznie przegraną Rosji i kompromisem między innymi mocarstwami jej kosztem, to w pierwszym rzędzie za monetę wymienną posłużyłyby znowu ziemie polskie i naród polski, którymi rządy Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych handlowały w czasie wojny w swych tajnych pertraktacjach z rządami Niemiec i Austro-Węgier. Jedynie zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w Rosji mogło położyć i położyło kres ujarzmianiu narodu polskiego. Rewolucja Październikowa uczyniła wszystko w celu zabezpieczenia swobodnego i niepodległego rozwoju narodu polskiego".

St. Fr.

MAURICE THOREZ — SYN LUDU
„Książka i Wiedza" 1950

Ukazała się wydana przez „Książkę i Wiedzę" książka pt. *Syn Ludu*, której autorem jest Maurice Thorez — sekretarz generalny Komunistycznej Partii Francji, obchodzący w bieżącym roku 50 rocznicę swych urodzin.

Komunistyczna Partia Francji a wraz z nią naród francuski walczący bohatersko z odradzającym się faszyzmem i z anglo-amerykańskim imperializmem złożyły w dniu urodzin Thoreza, 28 kwietnia hołd wielkiemu bojownikowi i przywódcy francuskiej klasy robotniczej. W dniu tym popłynęły serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy ze wszystkich zakątków ziemi, od ludzi walczących o tę samą wielką sprawę, o pokój i socjalizm.

Wydanie książki Thoreza *Syn Ludu* jest wyrazem przyjaźni, jaką żywi naród polski dla narodu francuskiego i jego bohaterskiego przywódcy, Maurice Thoreza.

Książka *Syn Ludu* jest autobiografią a zarazem historią walki francuskiej klasy robotniczej o jej wyzwolenie socjalne, o prawo do lepszego i szczęśliwszego życia. Książkę tę do pewnego stopnia można nazwać historią Komunistycznej Partii Francji, ponieważ życie Maurice Thoreza jest tak nierozerwalnie związane z historią ostatnich kilkudziesięciu lat działalności Komunistycznej Partii Francji, że niejednokrotnie w książce nie można rozgraniczyć życia Partii od życia jej Przywódcy. Wszędzie, gdzie tylko został zagrożony jakikolwiek odcinek wielkiej ofensywy prowadzonej przez francuską klasę robotniczą, wszędzie, gdzie sytuacja wymagała szybkiej i stanowczej decyzji, zawsze Maurice Thorez pewną i doświadczoną dłonią wyprowadzał Partię na prostą drogę wytyczoną wskazaniami wielkich wodzów światowego proletariatu Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Jeżeli Komunistyczna Partia Francji stała się jedną z czołowych partii komunistycznych na Zachodzie, zawdzięcza to w dużej mierze swemu wodzowi, Maurice Thorezowi. Jeżeli Komunistyczna Partia Francji oparła się okrutnym prześladowaniom ze strony hitlerowskich faszystów i rodzimych reakcjonistów, jeżeli wzmocniła się i wzmacnia się ciągle więź łącząca ją z wielkimi masami narodu francuskiego, to zawdzięcza to swemu sekretarzowi, Maurice Thorezowi.

Front walki o pokój i socjalizm, walki o lepszą i szczęśliwszą przyszłość, jest jeden na całej kuli ziemskiej. Naród francuski i naród polski stanowią jedynie poszczególne armie biorące udział w tej walce. Słuszną jest więc rzeczą, aby polska klasa robotnicza znała historię i metody walki francuskiej klasy robotniczej oraz życie jej wodza. Powinni ją znać przede wszystkim wszyscy nauczyciele - demokraci, których zadaniem jest wychować nowe zastępy bojowników o pokój i socjalizm.

Książka Maurice Thoreza *Syn Ludu* powinna się znaleźć w bibliotece podręcznej każdej szkoły i każdego nauczyciela.

Edward Zapolski

Administracja zawiadamia, że kolportaż czasopisma „POLSKA I ŚWIAT WSPÓŁCZESNY", z dniem 1 kwietnia br. przejęło Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch".

W związku z powyższym wszelkie wpłaty na prenumeratę bieżącą oraz zaległą należy przekazywać na konto PPK „Ruch" — Oddział w Warszawie, PKO konto I-15 585.

Na odcinkach przekazów, celem uniknięcia nieporozumień, należy zawsze podawać nazwę instytucji lub nazwisko osoby wpłacającej i okres czasu, którego wpłata dotyczy. W razie braku miejsca na odcinku należy wysłać oddzielne pismo podając datę wpłaty.

Korespondencję dotyczącą prenumeraty jak również ewentualne reklamacje należy kierować t y l k o do PPK „Ruch" Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12.

Przesyłanie listów pod innym adresem spowoduje opóźnienia w ich załatwieniu.

Administracja czasopism PZWS

REDAGUJE KOMITET

REDAKTOR
Stanisław Arnold

SEKRETARZ REDAKCJI
Walentyna Najdus

Adres redakcji: *Polska i Świat Współczesny* PZWS, Warszawa, Pl. Dąbrowskiego 8
tel. 7-46-40, 7-46-41, 77-46-42, wewn. 30 lub 34

Redaktor przyjmuje: Uniwersytet Warszawski, Seminarium Historii Społ.-Gospod.

REDAKCJA NIE ZWRACA NADESŁANYCH MATERIAŁÓW I ZASTRZEGA PRAWO DOKONYWANIA FORMALNYCH ZMIAN W TREŚCI ARTYKUŁÓW

P R E N U M E R A T A : PPK „RUCH" WARSZAWA, UL. SREBRNA 12

W A R U N K I P R E N U M E R A T Y : ROCZNIE ZA 5 NUMERÓW ZŁ 250.—
CENA POJEDYNCZEGO EGZEMPLARZA ZŁ 60.—

KONTO PKO nr I - 15 585 PPK „RUCH"

Zakłady Graficzne Państw. Zakł. Wydawnictw Szkolnych w Łodzi 237/50—D-1-20427

Cena zł 60.—

